

Goście ze Śląska na Targach



Wczoraj przybył do Poznania członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek wraz z sekretarzami KW PZPR w Katowicach Stanisławem Skibińskim, Tadeuszem Pyką oraz naczelnym redaktorem „Trybuny Robotniczej” Maciejem Szczeptańskim. W godzinach południowych goście w towarzystwie członka KC PZPR, i sekretarza KW w Poznaniu Jana Szydłaka zwiedzali Targi. Na zdjęciu: goście przed pawilonem NRD. Fot. - K. Przychodzki



Wizyty - transakcje - spotkania

Targi Poznańskie to nie tylko kontrakty handlowe, ale również okazja dla dokonywania przeglądu nowinek światowej techniki i politycznych porównań. Od dawna t-2 w Poznaniu nawiązują się wstępne kontakty gospodarcze, które później przybierają formę konkretnych umów. Stąd też nasza codzienna relacja o nowych gościach oficjalnych i ich wizytach na MTP.

Wczoraj przybyli tu Edward Gierek (patrz zdjęcie). Targi zwiedził także członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Waniołka w towarzystwie ministra handlu zagranicznego Witolda Trampeńskiego i sekretarza KW PZPR w Poznaniu Czesława Kończala. Interesując się szczególnie przemysłem poligraficznym obejrzał MTP minister kultury i sztuki - Lucjan Motyka. Z gości zagranicznych wizytował Targi podsekretarz stanu w brytyjskim Board of Trade - MacMahon wraz z ambasadorem W. Brytanii T. Brimelowem oraz dyrektorem generalnym Ministerstwa Handlu Hiszpanii - I. Bernar.

IMPORT - EKSPORT - KOOPERACJA

Interesujący kontrakt sfinalizowano wczoraj z wystawcami z ZSRR. Zakupiliśmy tam większą partię metali kolorowych na sumę 5 mln. zł dew. Varimex z kolei zawarł umowę z odbiorcami z CSRS na dostawę dużej partii maszyn do szycia - wartości ponad 2,5 mln. zł dew.. Do ciekawego kontraktu doszło też wczoraj w pawilonie NRD: elbląski „Zamech” wszedł w kooperację z zakładem w NRD i dostarczać mu będzie do 1970 r. części do turbin. NRD zakupiła ponadto u nas elektrody we głowie, dostarczając w zamian sztabki silicjum.

TARGOWE SPOTKANIA

Francuska firma Thompson - Houdson ma w swym programie produkcyjnym urządzenia elektryczne. Wyposażała ona w nie 30 proc. studiów TV w świecie i 90 proc. - we Francji. Specjalizuje się także w budowie maszyn matematycznych. Na konferencji prasowej p. I.

ZAPRASZAMY do udziału w VII KONKURSIE TARGOWYM KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”!

Na zwycięzców czekają piękne i cenne nagrody. m. in.: łódź motorowa, motocykl MZ-250, maszyna do pisania, aparaty fotograficzne, lornety, elektrolux i inne. Nagrody wystawione są na stoisku nad Jeziorem Maltańskim, na stoisku motoryzacyjnym oraz w oknie hal 14 MTP.

Wypełnione kopony prosimy nadsyłać pod adresem - Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” - Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem: - „Konkurs NRD” lub składać do urn przed halą nr 14 na MTP.

Bratianu przedstawił walory niektórych tych urządzeń - kalkulatorów, nieodczynnych np. w nowoczesnym zarządzaniu przedsiębiorstwami, bankami, w organizacji lotniczego ruchu pasażerskiego itp. Rząd francuski asygnuje obecnie na rozwój tego systemu 2 mld. franków. W związku z tegoroczną ekspozycją na MTP przedstawiciele firmy prowadzą rozmowy z naszymi specjalistami na temat upowszechnienia tego systemu w Polsce.

Przemierzając Targi na pewno spotkaliście się z nazwą Pfizer. Ten międzynarodowy koncern farmaceutyczny reprezentuje sobą 78 wtywnych leków i potężny ośrodek badawczy nowych medykamentów. Najnowszym rezultatem tych prac jest specjalny antybiotyk (grupa tetracyklicy) o przedłużonym działaniu. (zs)

Polityczne reperkusje konfliktu bliskowschodniego

Korespondencje „Interpressu”

W Moskwie uważnie odnotowuje się reakcję polityków całego świata. Z godziny na godzinę rośnie ilość głosów - które wypowiedziały się za zwolnieniem specjalnej sesji ONZ.

Omawiając stanowisko USA - m.in. dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisał w ostatnim komentarzu:

„Nietrudno się domyślić, na co liczy Waszyngton. Jednakże pozostać agresora bez kary, a przy tym zaspokoić jego terytorialne pretensje, oznaczałoby w praktyce uczynienie kroku w kierunku odbudowy pozycji kolonialistów, naruszonej w tych strategicznie ważnych rejonach Bliskiego Wschodu. Równocześnie jeszcze bardziej wzrosła rola VI floty USA, tego żandarmerii międzynarodowej reakcji w basenie Morza Śródziemnego. Otrzymałaby ona nowe bazy i punkty oparcia, włączając swobodę manewrów dla swoich jednostek operacyjnych. I na koniec - dodaje dziennik - nie najmniej ważną rolę w planach Departamentu Stanu Pentagonu odgrywa bliskowschodnia nafta - tak niezbędna amerykańskiemu wojsku nie tylko w Europie, ale i w Południowym Wietnamie.”

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Wyjazd premiera Kosygina na czele delegacji radzieckiej na nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ wywołał w prasie NRF głośne echo. „Związek Radziecki chce pozbawić Izraela i Stany Zjednoczone owoców zwycięstwa” - tak skomentował korespondent radia zachodniemieckiego z Nowego



POZNAŃ SOBOTA 17 CZERWCA 1967

Wydanie A Nr 142 (7259) Rok wyd. XXIII Cena 50 gr

Na temat konfliktu bliskowschodniego

Dziś rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

J. Cyrankiewicz na czele delegacji PRL Wyjazd A. Kosygina do Nowego Jorku

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, poświęcona problemowi bliskowschodniemu rozpocznie się 17 czerwca w sobotę o godz. 13.30 GMT (9.30 czasu nowojorskiego). Wiadomość tę podał w piątek rzecznik ONZ, stwierdzając równocześnie, że 62 państwa - wymagana procedura większość - wyraziły zgodę na natychmiastowe zwolnienie sesji.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zbiera się na wniosek Związku Radzieckiego, w celu omówienia zagadnienia likwidacji skutków agresji Izraela przeciwko państwom arabskim i bezwzględnego wycofania wojsk izraelskich za linię rozejmową.

Oficjalny rzecznik ONZ oświadczył w piątek w godzinach popołudniowych, że 73 państwa wyraziły zgodę na zwolnienie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Do sekretariatu ONZ nadeszła negatywna odpowiedź rządu Izraela. Jak informowaliśmy, na propozycję zwolnienia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ odpowiedziały negatywnie również Stany Zjednoczone.

17 bm. udaje się do Nowego Jorku na sesję nadzwyczajną Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja polska, na czele której stoją: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Jak podaje Agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin stanął na czele delegacji radzieckiej na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. W skład delegacji, zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR, wchodzi m.in. minister spraw zagranicznych, A. Gromyko.

Na czele delegacji ukraińskiej SRR stoi przewodniczący Rady Ministrów tej republiki, W. Szerbicki, a na czele delegacji białoruskiej SRR przewodniczącą Rady Ministrów, T. Kisielow.

Delegacji czechosłowackiej przewodniczyć będzie premier CSRS Józef Lenart, a na czele delegacji węgierskiej - premier Jenő Fock.

Również premier i minister spraw zagranicznych Danii, Otto Krag, weźmie udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

ROZMOWA KOSYGIN - DE GAULLE

Do Paryża przybył w piątek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, na czele radzieckiej delegacji udającej się do Nowego Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W Pałacu Elizejskim odbyła się w piątek rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina z prezydentem Francji Charles de Gaulle'em.

W przyjacielskiej atmosferze przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i prezydent Francji wymienili poglądy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie w świetle ostatnich wydarzeń.

W rozmowie wzięli udział minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville, jak również sekretarz generalny kancelarii prezydenta B. de Rozières, sekretarz generalny francuskiego MSZ H. Alphand i ambasador ZSRR w Paryżu W. Zorin.

POMOC DLA UCHODZCÓW ARABSKICH

Sytuacja uchodźców cywilnych oraz żołnierzy rozproszonych na

Dar PCK

Plazma krwi dla Czerwonego Półksiężycy

W piątek odleciał z Warszawy do Kairu samolot, z transportem plazmy krwi dla rannych i chorych. Jest to dar PCK przesłany dla Czerwonego Półksiężycy w odpowiedzi na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. (PAP)

Półwyspie Synajskim, skazanym na powolną śmierć z pragnienia staje się z każdą chwilą bardziej dramatyczna.

W związku z informacjami nadchodzącymi z Bliskiego Wschodu „Osservatore Romano” pisze: „fakty te stanowią podstawę, by zaapelować do sumienia ludzkiego i chrześcijańskiego na świecie ponad wszelkimi różnicami politycznymi, etnicznymi i religijnymi. Konieczne jest podjęcie wysiłku, Dokończenie na str. 2

Wielkopolanie piętnują akty przemocy i bezprawia

Z licznych zakładów pracy nadchodzą informacje o masowych i wiecach protestacyjnych, podczas których załogi piętnują agresywne poczynania Izraela wobec państw arabskich i solidaryzują się z stanowiskiem rządów Polski oraz innych krajów socjalistycznych w tej kwestii. W podjętych podczas masówek rezolucjach pracownicy podkreślają także, że zbrojna napaść Izraela jest wynikiem kłopotów państw imperialistycznych z USA na czele i zagraża światowemu pokojowi.

W rezolucji podjętej podczas masówki w Fabryce Silników Okrętowych Zakładów H. Cegielski stwierdzono, że agresja Izraela została wsparta wojskowymi dostawami z NRF. Tylko bowiem w latach 1964 do 1965 Izrael otrzymał z Niemiec Zachodnich broń o wartości 250 mln. marek. Oburzeniem napawa także wypowiedź speakera radia w Tel-Awivie, że na świecie chwali się operacją lotniczą Izraela porównując ją z sukcesami

Z frontu wietnamskiego

600 tys. żołnierzy USA ma rozstrzygnąć wojnę

Barbarzyńska agresja powietrzna przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu nie ustaje. W czwartek amerykańscy piraci powietrzni obrzucali bombami konwoje ciężarówek, mosty, drogi, linie kolejowe, baterie przybrzeżne oraz różne magazyny w DRW.

W Wietnamie Południowym samoloty „B-52” dwukrotnie bombardowały w czwartek wieczorem dżunglę w odległości 15 km na północny zachód od Khe Sanh, w pobliżu granicy z Laossem i strefy zdemilitaryzowanej. Już od tygodnia amerykańskie lotnictwo strategicznie bombarduje czasami nawet dwa razy dziennie ten rejon, gdzie zdaniem władz wojskowych USA, partyzanci zbudowali serię ufortyfikowanych schronów oraz magazynów podziemnych. Samoloty „B-52” atakowały również rejon przypuszczalnej koncentracji sił wyzwoleńczych, 45 km na południowy zachód od Pleiku niedaleko od granicy kambodżańskiej.

Dziennik „New York Times” w swym piątkowym numerze przypuszcza, że Stany Zjednoczone przygotowują się do nowej poważnej eskalacji działań wojennych w Wietnamie.

Gen Ky - pisze dziennik - oznajmił, że dla odniesienia zwycięstwa w wojnie niezbędny jest 600 tys. żołnierzy amerykańskich. PAP

W czasie masówki zabrał głos brygadysta Jan Noga, który podkreślił, że rząd Izraela stosuje w przypadku państw arabskich podobne metody, co Hitler podczas najazdu na Polskę.

Kolejny mówca brygadysta Stanisław Tomaszewski zwrócił m. in. uwagę, że Izrael współpracuje z NRF „czekolwiek hitlerowcy uśmiercili w samej Polsce kilka milionów Żydów. W mordowaniu ludzi przez żołnierzy Izraela pomaga kapitał amerykański, prowadzący wojnę w Wietnamie. Dlatego też musimy jako Polacy, chcący na świecie pokoju, podnieść w



Na zdjęciu: wiec protestacyjny w HCP. Fot. - K. Przychodzki

Luftwaffe w czasie ataku na Polskę w 1939 r.

„Agresja na państwa arabskie - czytamy w rezolucji - jest jednoznaczna i bezpodstawa. Dlatego potępiamy akty przemocy i bezprawia. W pełni solidaryzujemy się z krajami arabskimi, które walczą o niezależność od obcych ośrodków imperialistycznych (...). Popieramy stanowisko i decyzję rządu PRL o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z agresywnym państwem Izrael. Domagamy się opuszczenia przez Izrael siłą zdobytych i obecnie okupowanych ziem.”

związku z postępowaniem Izraela alarm w ONZ.

Podobne masówki odbyły się również w Fabrykach Obrabiarek i Części Tłoczonych HCP.

Podczas masówek w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji i w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu zwrócono w rezolucjach uwagę na to, że akcja zbrojna Izraela jest wynikiem kłopotów zachodnich państw imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Pracownicy domagają się kategorycznie, aby Izrael przestrzegał postanowień Rady Bezpieczeństwa i zaniechał działalności zagrażającej pokojowi i niezależności krajów arabskich.

Masówki odbyły się również w Poznańskich Zakładach Remontowych Maszyn Poligraficznych, w Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Po-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM - w dniu 17 bm. przewiduje się na ogół zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 17 do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Niebezpieczna jest ta euforia w Tel Avivie i w Bonn. Byłoby dobrze, gdyby w jednej i drugiej stolicy przypomniano sobie, że za „błyskawiczne zwycięstwa” w agresywnej wojnie w dzisiejszym świecie trzeba płacić.

JOZEF LUBOJAŃSKI

Wojsko, które nie brało jeńców

leszcze o poranku 5 czerwca...

Liczne i obszerne komentarze paryskie, analizujące perspektywy rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie, powracają często do tragicznego poranka 5 czerwca, nie ukrywając prawdy, kto naprawdę ponosi winę za rozpoczęcie działań wojennych.

W tygodniku „Le Nouvel Observateur” w artykule wstępnym redaktor naczelny Jean Daniel pisze, że Izraelczycy „pierwsi otworzyli ogień w poniedziałek 5 czerwca. W zasadzie więc są agresorem, od którego powinno się domagać rozrachunku i odszkodowania”.

Artykuł Ch. Haroche w „France Nouvelle” stwierdza: „O świcie 5 czerwca, bez wypowiedzenia wojny Izrael zaatakował znicznacka... Agresja nie budzi już u nikogo wątpliwości”.

Szczególnie wymowne i oskarżające Izrael są artykuły specjalnego korespondenta konserwatywnego „Le Figaro” z Tel-Awivu, Yves Cuau, który po powrocie do Paryża relacjonuje to „czego nie pozwoliła mu miejscowa cenzura”.

Pisząc o atakach przeciwko Syrii już po dekwizji przerwania ognia stwierdza: „ten ostatni epizod na północny nie przysparza sławy Izraelowi”, a następnie — „Kłamano nam trochę w Tel-Awivie w ciągu ostatnich trzech dni. Atak był już przypuszczony przeciwko wzgórzom Cretes, w chwili kiedy komunikaty oficjalne mówiły o prowokacjach wobec przygranicznych kibuców”.

Korespondent „Le Figaro” zaznacza, że „to błyskawiczne zwycięstwo jest sukcesem nie

tylko siły, ale również podstępny narodu, któremu nie brak tej cechy i który wyniósł wywiad do rangi nauki ścisłej”. Reportaż Yves Cuau przynosi również wstrząsające sceny z walk na pustyni. „Żołnierze Nadera ginęli na miejscu, inni opierali się bohatercko całymi godzinami bez osłony lotniczej”.

Cuau opisuje, jak samoloty Izraela atakowały przy pomocy napalmu kolumny egipskie, zamieniając ludzi w żywe pochodnie. Inny fragment wstrząsającego reportażu mówi o licznych ofiarach egipskich, co kwituje wymownym zdaniem: „niektóre jednostki izraelskie nie brały jeńców”. (PAP)

Cynizm i nieludzkość agresorów

Synajskie piekło

Yael Dayan, córka izraelskiego ministra obrony, oficer polityczny w dniach napaści na kraje arabskie a obecnie dziennikarka zbierająca wiadomości dla serwisu oficjalnego mówi cynicznie dziennikarzowi francuskiemu: „na pustyni (na Półwyspie Synaj) nie ma żadnych żołnierzy. Ci co mieli umrzeć umarli, a inni mogli zgromadzić się w oazach lub przyjść do naszych pozycji”.

W Bir Ugafgafa 40 wynędzniałych żołnierzy egipskich zebranych pod strażą Izraelczyków rzuca się z nieludzkim krzykiem na odrobinę wody przyniesionej przez strażnika. W El Kantera nad brzegiem Kanatu Sueskiego inny obóz, w któ-

Kuwejt wycofał się z „Expo - 67”

Rzecznik prasowy międzynarodowej wystawy „Expo - 67” oświadczył w czwartek, że kierownictwo pawilonu Kuwejt zrezygnowało z dalszego eksponowania swoich osiągnięć i po zlikwidowaniu ekspozycji odesłało ekspozycje do kraju. Pawilon kuwejcki zamknięty został już 29 maja na znak protestu przeciwko stanowisku Kanady w konflikcie izraelsko-arabskim.

Mosze Dayan atakuje Francję

Minister obrony Izraela, generał Mosze Dayan, udzielił kolejnego wywiadu dziennikowi „Yediot Aharonot”. Dayan powtórzył znane stwierdzenia Izraela, atakując tym razem neutralne stanowisko Francji wobec konfliktu bliskowschodniego.

Jak podaje Agencja France Presse z Tel-Awivu, pierwszy tankowiec izraelski „Samson”, który przepłynął Zatokę Akaba od chwili blokady, wyładował wuję obecnie 20 tys. ton ropy naftowej w porcie Ejlat.

Na temat konfliktu bliskowschodniego

Dokończenie ze str. 1

by zaspokoić nagłe potrzeby rosnące z dnia na dzień.

W związku z tym Watykan postanowił wysłać do Bejrutu samolot z lekarstwami i materiałami sanitarnymi, które następnie zostaną wysłane drogą lądową do Ammanu. Rada Administracyjna Funduszu ONZ Pomocy Dzieciom UNICEF przekazała na fundusz pomocy ofiarom wojny na Bliskim Wschodzie sumę 5 mln. franków oraz 2 tys. koców, 200 tys. flakonów penicyliny i 1.000 flakonów sulfamidów. Transport opuścił już Kopenhagę i wkrótce dotrze na Bliski Wschód. Agencja France Presse donosi również z Genewy, że w piątek załadowano tam 13,5 tony materiałów pierwszej potrzeby dla uchodźców syryjskich.

PISMO DELEGACJI ZRA DO U THANTA

Stały przedstawiciel ZRA w ONZ, Mohammed El-Kuni, przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ, U Thanta pismo z prośbą o podjęcie kroków wobec Izraela w sprawie traktowania żołnierzy egipskich i osób cywilnych na zajętych terytoriach. W liście tym Izrael oskarżony jest o strzelanie do ludności cywilnej w strefie Gazy i na Półwyspie Synajskim.

Ponadto — jak stwierdza delegat ZRA — Izraelczycy pozostawiają bez żadnej pomocy, a także żywności i wody, setki rannych żołnierzy egipskich na pustyni synajskiej.

ATASI W KAIRZE

W piątek, wkrótce po przybyciu do Kairu, prezydent Syrii, Atasi, rozpoczął rozmowy z prezydentem Naserem. Było to pierwsze spotkanie egipsko-syryjskie na tak wysokim szczeblu od czasu rozwiązania unii między obu krajami. Obaj prezydenci byli bardzo wzruszeni i powitali się serdecznie. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednie spotkanie między przywódcami obu postępowych krajów arabskich przyczyni się

„Kosmos-166”

Agencja TASS podaje, że w dniu 16 czerwca wprowadzony został na orbitę sztuczny satelita ziemski „Kosmos - 166”.

Telefony DOMOTWA

- Wezwany na ul. Ostrobramską lekarz Pogotowia stwierdził zgon 28-letniego P. S. na skutek zatrucia gazem świetlnym.
- Przebiegająca przez pętlę tramwajową na Ratajach (ul. Krzywoustego) 25-letnia L. M. została potrącona przez tramwaj linii 6, doznając pęknięcia miednicy i ogólnych obrażeń. (t)

Polsko-włoska umowa turystyczna

W Warszawie podpisano w piątek umowę turystyczną między Polską i Włochami. Ze strony polskiej umowę podpisał przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek, ze strony włoskiej — minister turystyki i widowisk Republiki Włoskiej — Achille Corona.

Obecny był ambasador Włoch w Polsce Enrico Allaud.

Polsko-włoska umowa przewiduje m. in. rozwój współpracy między instytucjami turystycznymi obu krajów, wzajemne ułatwianie studiów zawodowych pracownikom biur turystycznych, wymianę ekspertów z dziedziny turystyki, studia nad problemami komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej między Polską i Włochami. Przewidziane jest także otwarcie przedstawicielstw zrzeszenia włoskich biur turystycznych „Enit” w Warszawie oraz „Orbisu” w Rzymie. (PAP)

Pomoc NRD dla ZRA

Drogą lotniczą przekazano w piątek do ZRA pierwszą przesyłkę pomocy ufundowaną z datków organizacji i społeczeństwa NRD. Przesyłka zawierała lekarstwa, plazmę krwi oraz różne instrumenty medyczne.

W najbliższych dniach drogą lotniczą NRD wyśle dalszą pomoc dla krajów arabskich. PAP

Wielkopoleanie piętnują

Dokończenie ze str. 1

znaniu, w Prezydium PRN w Lesznie, w Poznańskich Zakładach Mechanicznych WZGS „Samopomoc Chłopska”, w Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodów, w Zarządzie Aptek m. Poznania i Województwa oraz w wielu innych przedsiębiorstwach. (b)

W piątek w całym kraju odbyło się wiele wieców i zebrań protestacyjnych przeciwko agresji Izraela na państwa arabskie. Robotnicy zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw, pracownicy instytucji i urzędów, studenci, ludzie kultury i nauki — w pełni popierają stanowisko rządu PRL w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Coraz więcej pożarów

Straty sięgają 18 mln zł

W związku z systematycznym wzrostem liczby pożarów odbyła się wczoraj w siedzibie Prezydium WRN w Poznaniu narada z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

W pięciu miesiącach 1966 roku zanotowano w Wielkopolsce 403 pożary (11 mln strat), podczas gdy w analogicznym okresie br. wybuchy 474 pożary, które spowodowały szkody przekraczające 12 mln. zł. Obecnie sytuacja jest jeszcze bardziej niepokojąca: wysokość strat do 16 bm. wynosi bowiem 18 mln. zł. Podstawowe przyczyny pożarów to wady urządzeń ogrzewniczo-kominowych, brak opieki nad dziećmi, które spowodowały 70 pożarów, nieostrożność osób dorosłych (np. rozpalanie ognia przy pomocy benzyny) oraz wady instalacji i urządzeń elektrycznych.

W wielu jednostkach gospodarki społecznej, nie mówiąc już o indywidualnych gospodarstwach rolnych, istnieją warunki sprzyjające powstawaniu pożarów. Ostatnia kontrola, którą objęto PGR-y powiatu poznańskiego, wykazała takie karygodne zaniedbania jak: palenie papierosów w ma-

gaznach zbożowych i paszowych, prowizoryczne przeróbki instalacji elektrycznych, niesprawność sprzętu gaśniczego (np. hydronetki wypełnione były oliwą) itd., itd.

Uczestnicy narady postulowali przedsięwzięcie różnych środków zaradczych. M. in. mówiono o potrzebie intensyfikacji kontroli wykonywania zarządzeń przeciwpożarowych, tworzenia ochotniczych straży pożarnych w zakładach pracy, zwiększenia nadzoru nad dziećmi (m. in. przez organizację wiejskich dziecińców) i bardziej energicznego ścigania w trybie karno-administracyjnym winnych zaniedbań sprzyjających powstawaniu pożarów. (a)

Rozwój usług tematem plenum MK i PK SD

15 bm. obradowało w Poznaniu poszerzone Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Przedmiotem obrad była analiza przebiegu realizacji planów rozwoju usług w 1966 roku na terenie Poznania i powiatu. Dyskusja wyłoniła szereg niedociągnięć dotyczących jakości świadczonych usług i terminu ich wykonania. Postulowano również konieczność unowocześnienia nowych form pracy niektórych placówek usługowych. Wszystkie wnioski Plenum dotyczące sposobu poprawy usług zostały za warte w uchwale podjętej przez zebranych na zakończenie posiedzenia. Objęła ona również wskazania dotyczące aktywnego włączenia kół SD w obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. (az)

Zmarła Eugenia Cotton

W wieku 85 lat zmarła w piątek rano w swym domu na przedmieściu Paryża znana działaczka społeczna, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton. (PAP)

Algierski gaz dla Francji

W Algierze podpisano umowę przewidującą dostawę 3,5 mln metrów sześć. rocznie gazu ziemnego dla Francji.

Umowa ta zwiększa dotychczasowe dostawy algierskiego gazu ziemnego do Francji o miliard metrów sześciennych. (PAP)

Napad izraelski zaplanowany przez CIA

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahran” pisze w piątek rano, że Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi w ciągu 4 ostatnich miesięcy poważnych ilości czołgów i samolotów.

Według „Al Ahran” od marca do maja br. Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi 400 nowych czołgów i ok. 250 samolotów przyczyniając się do rozbudowy siły militarnej Izraela na „niewyobrażalny poziom”.

Wydawca „Al Ahran” Heykal w artykule zatytułowanym „Zmowa amerykańsko-izraelska” pisze że wojna, którą rozpetał Izrael w ub. tygodniu była planowana i kierowana przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą.

Oceniano, że Izrael nie posiada więcej niż 5 dywizji pancernych. 5 czerwca rzucił on jednak do walki przeciwko siłom egipskim na froncie synajskim 8 dywizji pancernych.

Oceniano również, że Izrael nie może rzucić do ataku na jeden kraj arabski więcej niż 200 samolotów. Tymczasem 5 czerwca na samym tylko froncie egipskim rzucił do walki 500 samolotów. (PAP)

Libia zażądała likwidacji baz USA i W. Brytanii

Libia zwróciła się w czwartek do Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii z żądaniem zlikwidowania baz wojskowych tych krajów na terytorium libijskim oraz wycofania w możliwie jak najszybszym czasie oddziałów amerykańskich i brytyjskich.

Decyzję tę zakomunikował premier Mazik po posiedzeniu rządu libijskiego. Minister spraw zagranicznych Libii, Bisztl, wezwał w czwartek wieczorem ambasadorów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii oraz przekazał im oficjalnie decyzję rządu. Jak się podkreśla, jest to kolejny ciós wymierzony Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii przez świat arabski za poparcie udzielone przez te mocarstwa agresji izraelskiej.

Decyzja rządu libijskiego dotyczy w pierwszym rzędzie obrzytniej amerykańskiej bazy lotniczej Wheelus. W. Brytanii ma w Libii oddziały wojsk pancernych i inne jednostki w Benghazi, Tobruku i El Adem.

Warto dodać, że umowa w sprawie baz brytyjskich w Libii traci ważność w 1973 roku, a bazy amerykańskiej w 1971 r. Nie mniej już w 1964 r. rząd libijski zapowiedział, że umowy te nie zostaną odnowione. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

W latach ponurego terroru hitlerowskiego. Ise Koch z lubością fotografowała się na tle obozu koncentracyjnego, w którym masowo umierali także Żydzi. Dziś to samo czyni córka izraelskiego ministra obrony — Yael Dayan. Na zdjęciu: Yael Dayan fotografuje się na tle drutów kolczastych obozu w Bir Gafgafa.

CAF — Telefoto

rym zgromadzono około 5 tys. rannych żołnierzy egipskich. Izraelczycy zgodzili się na przybycie dwóch lekarzy egipskich, aby udzielić pomocy najbardziej chorym.

Jeden z tych lekarzy dr Mohamed Saleh opowiada: „żołnierze egipscy umierają tu z pragnienia i wyczerpania. Myślę, że wielu z nich popełniło samobójstwo. Umieszczono ich przecież na pustyni w warunkach, w których Europejczyk zmarłby po 36 godzinach. Oni przetrzymali tydzień”.

Rząd egipski ogłosił komunikat, w którym mówi o podjętej przez Międzynarodowy

Wzrost cen ropy w NRF

Związek Konsumentów Zachodniemieckich (ZDK) zaatakował niemieckich dystrybutorów produktów naftowych za decyzję podniesienia cen mieszanek benzynowych i olejów dieslowskich w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie. ZDK oświadczył iż, zgodnie z oświadczeniem zachodniemieckiego przemysłu naftowego, posiada rezerwy ropy, wystarczające na 50 do 60 dni i w tych warunkach jest przedwczesne podnoszenie cen. (PAP)

Rzekomi neutralności

Do mapki, zamieszczonej poniżej, a przedstawiającej stan i rozmieszczenie sił morskich w newralgicznym rejonie Bliskiego Wschodu (podane za prasą zachodnią) przytaczamy fragmenty komentarza warszawskiego „Żołnierza Wolności”.



Po napaści izraelskiej na Zjednoczoną Republikę Arabską, świat obiegła wiadomość, iż zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania postanowiły „zachować neutralność” i trzymać się z daleka od terenu walk. Co wobec tego robi we wschodniej części Morza Śródziemnego ponad 50 okrętów amerykańskich z 200 samolotami (zdolnymi do przeniesienia bomb lotniczych), na pokładach dwóch

wielkich lotniskowców „America” i „Saratoga”. Co robią tam okręty brytyjskie?

Komentator hamburskiej „Die Welt” dał na to pytanie odpowiedź, określając VI Flotę jako amerykańską „straż pożarną” na Morzu Śródziemnym. Nie trzeba nikomu wyjaśniać, iż sympatie — i nie tylko sympatie — USA w tym rejonie przeznaczone są dla Izraela, z którego USA uczyniły lądową straż swych interesów w świecie arabskim. Jasnym jest więc, komu gotowa jest pomagać ta „amerykańska straż pożarna” i podczas jakiego pożaru.

Warto przypomnieć, iż VI Flota otrzymuje w razie konieczności dodatkowe okręty z floty Oceanu Atlantyckiego. Tak było i tym razem, i czerwca dowództwo tej floty podał oficjalnie w Norfolku (Wirginia), iż wysłała 10 okrętów z lotniskowcem „Essex” i dwoma okrętami podwodnymi na czelę do portów greckich i na Maltę w celu złożenia „kurtuazyjnej wizyty przyjaźni”.

W miarę wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie, a szczególnie po ostatniej wizycie izraelskiego premiera Eshkola w USA, ta część VI Floty, która znajdowała się w środkowej i zachodniej części Morza Śródziemnego, zaczęła przebazowywać do jego części wschodniej. Niektóre okręty znajdowały się tu już znacznie wcześniej. M. in. w porcie Pireus bazowały te jednostki, które „zabezpieczyły” opracowaną przez sztab NATO „Operację Prometheus” — faszystowski przewrót w Grecji.

Nie był to jedyny przejaw działalności okrętów amerykańskich, krążących bez przerwy między śródziemnomorskimi portami europejskimi. Od czasu powstania VI Floty, po podobnej — jak niedawna — koncentracji miał w 1958 roku miejsce desant amerykańskiej piechoty morskiej w Libanie. Jesienią 1966 roku Izrael przygotował napaść na Jordanię, a okręty VI Floty natychmiast zademonstrowały swoje dlań poparcie, zdążając ku wybrzeżom Bliskiego Wschodu.

Na początku czerwca VI Flota gotowa była do nowego zadania — „milczącej blokady” południowego i wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego; znów w interesie agresywnej polityki Izraela; do manifestacji swej siły w celu zastraszenia świata arabskiego. Do faktu, iż Izrael oczekiwał takiego wsparcia VI Floty już podczas kwietniowego napięcia w stosunkach z Syrią przynajął się premier izraelski Eshkol w niedawnym wywiadzie, udzielonym amerykańskiemu czasopismu „United States News and World Report”.

Trzech odważnych i cegielnia za 60000 zł

STANSE
MAŁYCH
MIAST

Wielu działaczy terenowych brakiem budżeta usprawiedliwia opóźnienie czy nawet odstąpienie od realizacji różnych ambitnych projektów. Mógłby tym argumentem szermować również aktyw społeczno-gospodarczy Slesina (pow. Konin). Bo przecież półroczny przydział cegły dla tego miasteczka wynosi — według powiatowego rozdzielnicza — 26 tys. sztuk, a więc tyle, ile potrzeba na wybudowanie jednego domu jednorodzinnego. Jak więc rozwijać budownictwo, jak modernizować jeźdnie i chodniki?

Takie tłumaczenie byłoby bez większych zastrzeżeń przyjmowane. Ale aktyw Slesina tak się tłumaczył nie chciał...

Pod koniec lat pięćdziesiątych Ministerstwo Budownictwa licząc na budownictwo uprzemysłowione, uznało że należy ograniczyć liczbę małych cegielni. Likwidacji uległa również znajdująca się pod Slesinem cegielnia Kolskich Zakładów Przemysłu Ceramicznego. W 1960 roku obiekt ten został unieruchomiony i wywieziono zeń wszystko co wywieźć można było, a więc także szyny kolejki fabrycznej.

Nieczynna cegielnia spędzała sen z oczu slesieńskim działaczom dopóty, dopóki przewodniczący Prezydium MRN w Slesinie i zarazem sekretarz KG PZPR — Jan Durydziwka — nie podjął decyzji: cegielnię trzeba uruchomić. Najgorliwszymi orędownikami tej inicjatywy byli: wiceprzewodniczący MK FJN, członek zarządu Kółka Rolniczego — Zygmunt Karwański i radny MRN, ówczesny prezes Kółka — Stefan Wiśniewski.

Wniosek slesieńskiego Kółka Rolniczego o udzielenie 300 tys. zł kredytu na uruchomienie cegielni został odrzucony. Nie dostaniecie dopóki nie przedstawicie alternatywnej dokumentacji — powiedział w banku. Wówczas działacze zwrócili się do biura projektów. Okazało się, że może ono odpowiednią dokumentację opracować, ale cena jej wyniesie — bagatela — 152 tys. zł. Działacze zrezygnowali więc z usług biura; nie mieli zamiaru ponad 50 procent kredytu przeznaczyć na dokumentację. Tym samym jednak sprawa uruchomienia cegielni znalazła się w impasie. Wielu ludzi doszło wówczas do przekonania, że ambitny projekt nie zostanie urzeczywistniony.

Przeliczyli się. Działacze nie zniechęceni trudnościami gorączkowo szukali drogi wyjścia i wreszcie ją znaleźli. Była to droga trudna, żeby nie powiedzieć partyzancka. Postanowiono bowiem uruchomić cegielnię ze środków obrotowych kółka rolnicze. Uruchomić cegielnię dysponując kwotą 60 tys. zł. Z funduszy tych zakupiono nieco zdezelowaną prasę ceramiczną. Ponadto ustawiono tory. Prymityw urządzeń korespondował z prymitywną wiedzą fachową pracowników. Kierownikiem cegielni — Antoni Tomaszewski, który musiał rozwiązywać szereg problemów organizacyjnych i produkcyjnych, przystąpił więc do szkolenia kilkuosobowej załogi.

Cegielnia ruszyła w kwietniu 1966 roku. W tymże miesiącu wyłonił się nowy kłopot. Zabrakło pieniędzy na wypłatę pracowniczych wynagrodzeń. Rozwiązanie tego problemu również graniczyło z ryzykiem. Pobrano bowiem przedpłatę na dostawę cegielni z tych funduszy opłacono pracowników.

Pod koniec 1966 roku można było stwierdzić: udało się. Do tego czasu cegielnia wyprodukowała bowiem 300 tys. sztuk cegły, a prócz tego wypaliła 142 tys. sztuk cegły surowej dostarczonej przez klientów. Powiększył się park maszynowy, wzrosło zatrudnienie. Dziś cegielnia zatrudnia 25 osób, posiada trzy prasy ceramiczne i wyprodukuje w bieżącym roku 1 mln. sztuk cegieł. Mogłaby więcej — 3 mln. rocznie — gdyby zamiast posiadanych, przestarzałych pras formujących po 1000 sztuk na godzinę — otrzymała nowoczesne (produkujące po 3000 sztuk a nawet więcej). Sytuacja ma się jednak zmienić, zamówiono bowiem nowe maszyny, które zostaną dostarczone pod koniec roku. Ponadto zima, w okresie dla cegielni martwym, zamierza się uruchomić produkcję betonarską. Wykonywane więc będą tak poszukiwane płytki chodnikowe, krawężniki, trawki, a może nawet belki żelbetowe (zależą to jednak od otrzymania przydziału stali). Krótko mówiąc Slesin i jego najbliższe okolice będą miały własną bazę zaopatrzenia w materiały budowlane, co umożliwi realizację wielu ambitnych zamierzeń. Zresztą dobroczynne skutki uruchomienia cegielni (choćby zł

znajdowała się ona w fazie racjonalizacji) już dają znać o sobie. Ruch budowlany wyraźnie się ożywił. W samym Slesinie przejawia się to w budownictwie domków jednorodzinnych. (Niestety, rozwój w tym zakresie hamowany jest brakiem szczegółowych planów przewlekłe opracowywanych przez Wydział Architektury Przydział PRN w Koninie).

Projektowany rozwój produkcji cegielni ściśle wiąże się z planami aktywizacji Slesina. Plany te w pierwszej kolejności dotyczą budownictwa mieszkaniowego; przebudowy siedziby Prezydium MRN, w której znajdzie również locum biblioteka, modernizacji chodników i jezdni, dokonywanej częściowo w czynach społecznych. W wyniku połączonych wysiłków mieszkańców oraz prezydium MRN i GRN (Piotrkowice i Slesin) stanąć ma ośrodek zdrowia wraz z izbą porodową. W dalszej perspektywie znajduje się budowa domu kultury. Jeśli dodać, że zgodnie z postulatami władz miejskich w planie powiatowym ujęto m. in. budowę w Slesinie magazynów GS i lechnicy zwierząt — to można stwierdzić, że leżący obecnie 2200 mieszkańców ośrodek będzie zdolny wywiązywać się z funkcji usługowych wobec otaczającej go strefy rolniczej.

Grzechem byłoby — powiedzieli sobie miejscowi działacze — nie postawić na turystykę i rekreację, skoro są ku temu odpowiednie warunki (jeziora, lasy). Potrafiono zainteresować tym władze powiatowe. Główny Komitet Kultury Fizycznej i koniarskie zakłady pracy (Kopalnia Węgla Brunatnego, Elektrownia). Przede wszystkim pracownikom tych ostatnich służyć będzie Miejski Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Slesinie. Znajduje się obecnie w budowie. Ponadto Prezydium MRN czyni starania, by miejscowych rolników zainteresować warzywnictwem.

Tyle w skrócie o dorobku i projektach. Te ostatnie urealniony fakt, że miejscowych działaczy cechuje wprost wyjątkowy zapał, nieustępliwość, gospodarność. Dowiedli oni, że niegłuszny jest pogląd, według którego małe miasteczko może się rozwijać tylko wówczas, jeśli zostanie w nim zlokalizowany zakład przemysłowy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pod tym tytułem ANDRZEJ ŻEROMSKI, który przed ponad miesiącem przejechał prawie cały Egipt, drukuje w „KULTURZE” obszerny reportaż, związany z agresją Izraela na kraje arabskie. Wspominając swą podróż, autor pisze:

„Pytaliśmy o Izrael. Odpowiedzi były zgodne: Izrael stanowił niezmienne zagrożenie nie tylko dla Egiptu, ale dla wszystkich państw arabskich Bliskiego Wschodu. Imperializm nie rezygnuje z odzyskania wpływów. Nafta i tzw. względy strategiczne. Jeden z naszych rozmówców określił Izrael, jako bazę amerykańską i chyba nie było w tym określeniu zbytnej przesady. Nikt jednak nie przejawiał krwiożerczych zamiarów wobec wschodniego sąsiada. I nawet przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Gazie, deklarując swoją nieprzejednaną wolę powrotu do ojczyzny i, nie kryjąc się z tym, że gotowi są w odpowiednim momencie użyć siły, zapewniali, iż nie są nastawieni wrogo do Żydów w ogóle, a jedynie ich wrogami są syjoniści, którzy doprowadzili do wojny w 1948 r., którzy, wspólnie działając ze światowym imperializmem, dokonali agresji w 1956 r.

Palestyńczycy-uchodźcy żyją w prymitywnych warunkach, mają nadzieję powrotu do miejsc, z których Izraelczycy ich wyrugowali. Ich wrogość do syjonistów zdolała przerodzić się w nienawiść. W Gazie stoi pomnik ku czci ofiar agresji izraelskiej w 1956 r. Wtedy zginęło około 15 tysięcy osób i to już po zakończeniu działań wojennych — informowano autora reportażu.

„Nie ulega wątpliwości — pisze Żeromski — że Palestyna czyży pragnie wojny z Izraelem. Nie należy jednak przeceniać ich roli. Pomimo posiadania własnej organizacji, kierowanej przez Szukeirol, pomimo własnych jednostek wojskowych, nie mieli oni możliwości rozpętania wojny — bez zgody i poparcia Egiptu, Syrii, Jordanii. A żadne z tych państw nie chciało zbrojnego konfliktu.”

Po przypomnieniu wypadków, które nastąpiły na Bliskim Wschodzie, w wyniku agresji Izraela z 5 czerwca br., autor pisze m. in.:

„W okresie, poprzedzającym agresję, kiedy zdawało się, że zabieg dyplomatyczny zapobiegną zbrojnemu konfliktowi, nadeszła wysoce niepokojąca informacja z Tel Awiwu, o rozszerzeniu izraelskiej koalicji rządowej, przez dookoopowanie przedstawicieli partii Herut i Rafi i o powierzeniu stanowiska ministra obrony, Mosze Dayanowi. (...) Doszły w Izraelu do głosu elementy ekstremistyczne, par-

Spokój na Bliskim Wschodzie?

„Pytaliśmy o Izrael. Odpowiedzi były zgodne: Izrael stanowił niezmienne zagrożenie nie tylko dla Egiptu, ale dla wszystkich państw arabskich Bliskiego Wschodu. Imperializm nie rezygnuje z odzyskania wpływów. Nafta i tzw. względy strategiczne. Jeden z naszych rozmówców określił Izrael, jako bazę amerykańską i chyba nie było w tym określeniu zbytnej przesady. Nikt jednak nie przejawiał krwiożerczych zamiarów wobec wschodniego sąsiada. I nawet przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Gazie, deklarując swoją nieprzejednaną wolę powrotu do ojczyzny i, nie kryjąc się z tym, że gotowi są w odpowiednim momencie użyć siły, zapewniali, iż nie są nastawieni wrogo do Żydów w ogóle, a jedynie ich wrogami są syjoniści, którzy doprowadzili do wojny w 1948 r., którzy, wspólnie działając ze światowym imperializmem, dokonali agresji w 1956 r.

„Od początku istnienia państwa żydowskiego wychowuje się młodzież w przeświadczeniu o przyrodzonej wyższości Żydów nad Arabami. Arabowie, twierdzą wychowawcy



„młodego pokolenia izraelskiego, to niższa rasa i dlatego trzeba im co jakiś czas okazać siłę, przywołać do porządku. Arabów palestyńskich, pozostałych w Izraelu, a jest ich ponad 200 tys., Żydzi „przywołują do porządku” co dzień. Ograniczeni w prawach, pozbawieni możliwości swobodnego poruszania, praktycznie pozbawieni również możliwości kształcenia się w sytuacji, w jakiej nie znajduje się żadna mniejszość narodowa na świecie. Chyba tylko Murzyni w Afryce Południowej. W stosunku do państw ościennych Izrael niezmiennie stosuje metodę grozu, popartą od czasu do czasu rajdami oddziałów wojskowych, jak np. w listopadzie ub. roku na wieś Samuh w Syrii.”

Zastanawiając się nad złożonymi przyczynami agresji izraelskiej, Żeromski stwierdza, że u mocnienie się w Syrii rządu, który nazywał siebie „lewicą Baas”, i podpisanie przez to państwo paktu wzajemnej obrony ze Zjednoczoną Republiką Arabską — na pewno nie było po myśli imperialistów, zainteresowanych Bliskim Wschodem. Z drugiej strony, Wielka Brytania zainteresowana jest w zmontowaniu posłusznego sobie rządu w Adenie. Znany jest problem nafty bliskowschodniej, stwarzający zawsze możliwość konfliktów wobec zaangażowania wielkich kapitałów. Izrael, jako powód do wojny, uznał zablokowanie przez ZRA Zatoki Akaba. Ale to stanowiło przywrócenie suwerenności praw Egiptu; przy tym zaś w roku ubiegłym na ogólną liczbę 2.190 statków — które zawinęły do portów Izrael-

skich z portu Ejlat w Zatoce Akaba, korzystały tylko 54. Błoka da zaś zatoki miała dotyczyć tylko statków, wiozących materiały strategiczne. Agresja Izraela — zdaniem Żeromskiego — nastąpiłaby wcześniej, gdyby nie szybka i stanowcza deklaracja solidarności krajów arabskich. Na pytanie, co będzie dalej na Bliskim Wschodzie, Żeromski tak odpowiada:

„Nowe sukcesy wojenne będą na pewno doskonałą pożywką dla rozwoju w Izraelu szowinistycznych nastrojów i teorii rasistowskich. To jedno, co na pewno nie ulega najmniejszej wątpliwości. (...) Zawieszenie broni, to dopiero zakończenie pierwszego aktu dramatu. Ciąg dalszy nastąpi, miejmy nadzieję, że mniej krwawy, choć nie można wykluczyć i takiej ewentualności, że walki wybuchną od nowa.”

Izrael chce wyciągnąć korzyści ze swej agresji, co już czyni, rozpoczynając wysiedlanie Arabów — których na zajętych terenach mieszka około 1,5 mln.

Autor podkreśla doniosłe polityczne znaczenie solidarności krajów socjalistycznych z walką narodów arabskich, stwierdzając przy tym:

„Izrael nieustannie podkreśla w swojej propagandzie, że jest zagrożony przez państwa arabskie. W rzeczywistości, w ciągu 19 lat nie było takiej sytuacji, która upoważniałaby do twierdzenia, że rzeczywiste państwa arabskie szykują się do zniszczenia swojego sąsiada. Ostatnie wydarzenia są najlepszym dowodem, że państwa arabskie były zupełnie nieprzygotowane do wojny ze swoim wrogiem.”

LEKTOR



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio: „Słownik chemiczny polsko-niemiecki” pod red. Z. Sobockiej, około 30 000 terminów. Str. 518, z. 72.

Edward Koenjian — „Mikroelektronika — podstawy teorii, projektowania i produkcji”, tłum. z angielskiego. Dla pracowników naukowych, technicznych i studentów. Str. 454, z. 56.

John G. Linvill — „Modele tranzystorów i diod”, tłum. z angielskiego. Dla inżynierów i studentów. Str. 194, z. 20.

R. Dobrowolski, J. Robak — „Połączenia rurowe w układach automatyki — poradnik konstruktora”. Str. 158, z. 25.

Pożar Reichstagu i proces lipski (2)

Bez mała po dziewięciu miesiącach od chwili pożaru Reichstagu, 21. IX. 1933 r. rozpoczął się w Lipsku proces w tej sprawie. Zanim dojdziemy do opisu rozprawy, stanowiącej niezwykłą kompromitację tego wymiaru sprawiedliwości, powiedzmy przedtem kim byli oskarżeni i co działo się między ich aresztowaniem a początkiem lipskiego procesu.

Marinus van der Lubbe

miął się stać nie tylko oskarżonym nr 1, lecz i świadkiem nr 1 oskarżenia w przyszłym procesie. Schwytny na gorącym (dosłownie) uczynku miał — wedle zamierzeń oskarżycieli — zeznać, iż właśnie z namowy owej „komunistycznej międzynarodówki”, z namowy współoskarżonych dokonał podpalenia. Skąd wziął się van der Lubbe?

24-letni młodzieniec w momencie aresztowania — miał już za sobą bogatą i wielce dziwną przeszłość. Holender, syn alkoholika i chłopki, potem właścicieli sklepu, w 14 roku życia poszedł już do pracy zawodowej; próbował różnych zawodów: był górnikiem, czeladnikiem murarskim, pomocnikiem kelnera, przemyślnikiem na promie, sprzedawcą w sklepie, służącym w hotelu itd. Przez jakiś czas związał się z Związkiem Młodzieży Komunistycznej w Lejdzie, gdzie mieszkał, ale ciągle konflikty z otoczeniem skłoniły go do wystąpienia z tego związku. Wynikało to z anarchizującego sposobu bycia „Dempsey’a”, jak go zwano dla atletycznej budowy, nieposkromionej żądzy wybić się za wszelką cenę i dziwnych, niezrozumiałych dla towarzyszy. Jakimś elementem wyobcowania były zapewne również jego skłonności homoseksualne. „Dempsey” wpadł wtedy na dziwny pomysł: kazał sobie wydrukować pocztówki ze zdjęciem swoim i jeszcze jednego kolegi i napisem

„Robotnicza sportowo-naukowa podróż po Europie i Związku Radzieckim”. Sprzedając te pocztówki van der Lubbe i jego kolega zamierzali się utrzymać z tego w czasie tej dziwnej podróży. Tyle, że pojechał sam, kolega zrezygnował. I rzeczywiście — był wówczas w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii, w Czechosłowacji i w Niemczech*. W Niemczech był już zresztą poprzednio i zawarł tam pewne znajomości, które w przyszłości miały być fatalnie zaciężną na jego losach. Przede wszystkim chodziło tu o niejakiego dr. Bella, człowieka wprowadzonego w koła hitlerowskie, zaufanego jednego z czołowych dygnitarzy, szefa sztabu — Ernsta Roehma, który — co było powszechnie wiadome — był homoseksualistą. Van der Lubbe figurował na liście „chłopczyków”, o których Bell starał się dla Roehma. Wkrótce po pożarze Reichstagu Bell został zamordowany przez SA. Również sam Roehm został zastrzelony przy osobistym udziale samego Hitlera w dniu 30. VI. 1934 r.

Podczas kilkakrotnych pobytów w Niemczech „Dempsey” — figurujący na listach „chłopczyków” jako „Renus” stale kontaktował się z ową elitą hitlerowską, co zresztą odbiło się też w czasie powrotów do Holandii, gdy do jego wystąpienia publicznego coraz częściej wplatała się terminologia hitlerowska. Z komunistami zerwał ostatecznie, atakując ich publicznie.

W połowie lutego 1933 von der Lubbe udał się w kolejną podróż do już hitlerowskich Niemiec, nie przypuszczając zapewne, że będzie to jego podróż ostatnia. Aresztowany w Reichstagu przyznał się do podpalenia. Niektóre szczegóły z ostatniego

pobytu „Renusa” w Niemczech są znane, można się też domyślić, jak stał się bezwolnym narzędziem w rękach prowokatorów, jednakże pełna prawda o tym, co go skłoniło do odegrania narzuconej roli, chyba nigdy nie wyjdzie na jaw. Inicjatorzy prowokacji i jej reżyserowie nie żyją.

Georgi Dimitrow

jest postacią dobrze znaną w Polsce, jak i na całym świecie. To właśnie proces lipski rozstrząsał jego imię jako nieuległego bojownika idei komunistycznej, którego nikt i nic nie potrafił zastraszyć. Niewielu ludzi je-

Wyjątkiem pobytu w ZSRR wszędzie w owym czasie występował pod przybranymi nazwiskami, co było zrozumiałe, gdyż jako człowiek prześladowany i poszukiwany przez sądy bułgarskie nie mógł występować jawnie. Właśnie jako „podejrzanego cudzoziemca” ujęto go w Niemczech i wtedy zapewne powstała myśl „przyczepienia go” do sprawy pożaru Reichstagu. Dimitrow przyznał, kim jest w istocie, ale oczywiście zaprzeczył, jakoby miał mieć coś wspólnego z podpaleniem Reichstagu i van der Lubbem, stwierdzając jednocześnie, że komunistów nigdy nie imali się ani nie mają takich metod.

Współaresztowani emigranci bułgarscy: Taniev i Popow, podobnie jak Dimitrow, nie mieli nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu i ich przyczepiono do sprawy. Już przedtem.

Wśród dziesiątków innych niezgrabności i błędów, popełnionych przez hitlerowców przy prowokacji z podpaleniem Reichstagu, dwie omyłki były najgłupsze. Przecenili van der Lubbe jako narzędzie i nie docenili Dimitrowa jako przeciwnika. Te dwie omyłki miały ich drogo kosztować. W śledztwie van der Lubbe posłusznie podpisywał, co mu tylko kazano. Tyle, że wówczas prowadzący śledztwo musieli się już zorientować, że wielkiej pociechy z niego nie będzie. Nie wiadomo oczywiście, jakimi środkami zmuszono go do podpisywania własnej śmierci (może były to znane nam z późniejszego, własnego doświadczenia metody Gestapo, może przezroczenia nagrody za fałszywe zeznanie, może wreszcie pozbudowano się jakimiś metoda-

Oskarżenia

Między aresztowaniami a procesem

Wśród dziesiątków innych niezgrabności i błędów, popełnionych przez hitlerowców przy prowokacji z podpaleniem Reichstagu, dwie omyłki były najgłupsze. Przecenili van der Lubbe jako narzędzie i nie docenili Dimitrowa jako przeciwnika. Te dwie omyłki miały ich drogo kosztować. W śledztwie van der Lubbe posłusznie podpisywał, co mu tylko kazano. Tyle, że wówczas prowadzący śledztwo musieli się już zorientować, że wielkiej pociechy z niego nie będzie. Nie wiadomo oczywiście, jakimi środkami zmuszono go do podpisywania własnej śmierci (może były to znane nam z późniejszego, własnego doświadczenia metody Gestapo, może przezroczenia nagrody za fałszywe zeznanie, może wreszcie pozbudowano się jakimiś metoda-

mi oszołomienia więźnia), dość, że Lubbe już w śledztwie musiał zamienić się w starego człowieka, w istotę na wpół pomyloną. Wycofać się jednak hitlerowcy już nie mogli — zbyt głośno i długo krzyczyli na cały świat, że ten zdegenerowany Holender został ujęty podczas podpalenia Reichstagu.

Dimitrow — na odwrót. Od pierwszej chwili siepacze hitlerowscy musieli się zorientować, że to cholernie „twarda sztuka”. Dimitrow bowiem od dnia aresztowania nie tylko nie przyznawał się do niczego, ale na odwrót — atakował z całą pasją Jeżeli hitlerowcy chcieli doprowadzić do publicznego procesu — katował Dimitrowa nie było można. Toć sprawą interesował się od początku cały świat. Prasa i radio w różnych krajach niezamordowanie pisały i głośiły, że cała ta sprawa — to prowokacja, że Dimitrow i towarzysze są niewinni. Najwybitniejsi intelektualiści stanęli w ich obronie, łącząc swój protest z protestem przeciw aresztowaniu nazajutrz po podpaleniu Reichstagu wybitnych intelektualistów niemieckich, jak Carla von Ossietzky’ego, Ludwika Rennana, Egona Erwina Kischę, Ericha Mühsamę i in. W Londynie przystąpiono z miejsca do opracowania „Brunatnej Księgi” o podpaleniu Reichstagu, zbiorowego dzieła, wydanego staraniem światowego komitetu pomocy ofiarom faszyzmu niemieckiego. Brunatna Księga, oparta na niezbitych dokumentach, demaskowała jeszcze przed procesem lipskim rzeczywistych autorów podpalenia Reichstagu, a późniejszy londyński pokazowy kontr-proces był policzkiem dla nazistów.

JERZY RAWICZ

* do ZSRR nie dotarł wbrew doniesieniom niemieckiej prasy, że „podpalacz szkolił się w Moskwie”.

Nowości „Ossolineum“

Rzadko się zdarza, aby książka naukowa, chociaż pisana przystępnie i dostępna w odbiorze szerszemu odbiorcy, ukazywała się w niedługim czasie w trzech, a biorąc pod uwagę wydanie francuskie, w czterech nakładach. A tak jest z pracą Witolda Hensla „Polska przed tysiącem lat”. Jest to praca za każdym razem niemal nowa, uwzględniająca najnowsze odkrycia archeologiczne i poszerzająca względnie prostująca w sposób istotny stan naszej wiedzy o dziejach Słowiańszczyzny. Hensel frapuje jeszcze jednym: odwagą ale i olbrzymią uczciwością w stawianiu nowych hipotez ukierunkowywaniem wyników najnowszych badań, wskazywaniem torów dalszej dyskusji. I to sprawia, że czytelnik zostaje zaangażowany w tok naukowej polemiki, będąc zarazem obiektywnie orientowany w stanowiskach dyskutantów.

Skoro zaś sprawy Słowiańszczyzny, to pewnym dopełnieniem czy poszerzeniem cytowanej uprzednio książki stanie się praca Zofii Hilczewskiej „Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku”. Intensywnie prowadzone badania wykopaliskowe, mnogość znalezionych przekazów materialnych – wszystko to zdecydowanie poszerzyło wiedzę o dziejach formacji górnej i środkowej Obry w omawianym okresie. Osadnictwo południowej Wielkopolski w różnych swych formach i w zarysie rozwoju gospodarczego oraz stosunków społecznych, silne i prężne organizacyjnie, odsłania zupełnie nowe obszary wiedzy o słowiańskiej przeszłości.

Przechodząc do spraw literatury, wyrazić należy radość z nowego, ale także poszerzonego wydania „Luźnych kartek” Jana Parandowskiego. „Kartki” obejmują czas od roku 1944 po 1963, przestrzeń wystarczająco ogromną, by przefiltrować poprzez nią sumę przeżyć i doświadczeń tak pisarza jak i nas samych. A jeszcze, jakże tu ogromna kultura słowa, jaka dbałość o język! Gorąco zachęcam do tej lektury, z pewną chwilą stojącą się wielkim przeżyciem.

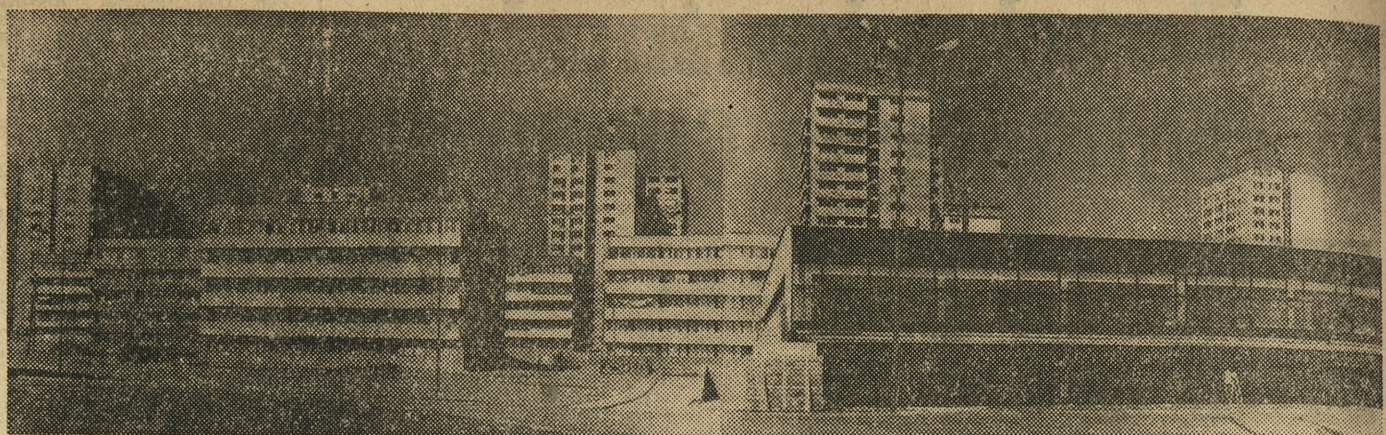
Skoro zaś o wspominkach i impresjach mowa, sięgnijmy

po pamiętnik z okresu znacznie wcześniejszego, do „Historii mego życia” Aleksandry z Tańskich Tarczewskiej, w opracowaniu i ze wstępem Izabeli Kaniowskiej-Lewarskiej. Te wspomnienia warszawianki, siostry sławnej Klementyny z Tańskich Hoffmannowej, są nader ciekawym zjawiskiem w pamiętnikarstwie początków XIX wieku. Można by rzec, że utwór ten stanowi jakby rodzaj autobiograficznej powieści, nader silnie osadzonej w nurcie obyczajowym, intrygującej rzadką na ów czas szczerością i realizmem. Puławy, Warszawa, Kraków, to oznaczniki geograficzne utworu, zarazem zaś oznaczniki centrów ówczesnego życia kulturalnego i w znacznym stopniu także politycznego. Z perspektywy mecenasowskiego domu o silnych tradycjach pochodzeniowych, ale zarazem nie zamykającego się przed nowymi prądami, powstaje barwny obraz ówczesnych środowisk. Jedną z ciekawszych pozycji pamiętnikarskich do dziejów XIX stulecia, właściwie zaś jego początków.

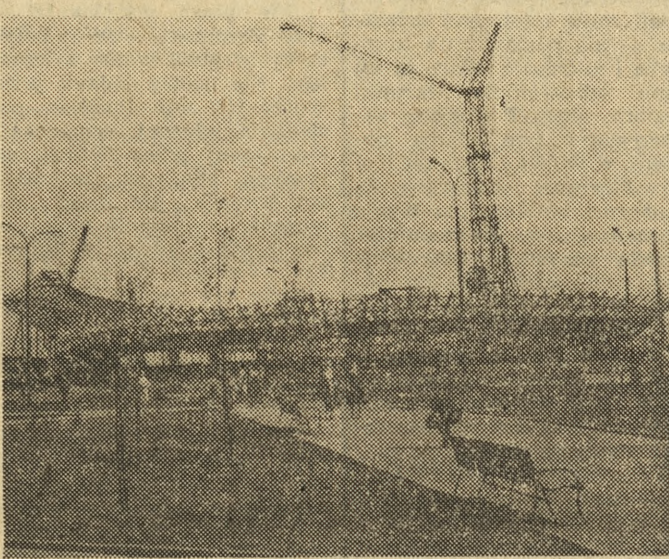
Z debiutami nie jest u nas różowo. Stąd i często stosowana zbyt daleko posunięta taryfa ulgowa. Tym radośniej należy witać rzetelny talent, z jakim objawia się Jerzy Pluta w skromnym tomiku opowiadań „Pas”. Pewnie, miejscami pisarstwo to przejmie swą dojrzałością, zupełnie nowym obszarem doznań, kiedy indziej uraża słabością zastosowanych środków. Co wszakże ważne i usprawiedliwia wysoką notę, to autentyzm pisarskiego widzenia, to umiejętność nowego ukazania treści często zdawałoby się już wyświechtanych i oklepanych. Pluta mocno tkwi w środowisku rodzimym Gliwic, z których pochodzi, z polskiej rodziny robotniczej.

Pozostaje mi jeszcze wynotować już tytuły nowych tomów „Biblioteki Narodowej”. Z rodzimego dorobku ukazała się „Zemsta” Aleksandra Fredry i bardzo ciekawie opracowana przez prof. S. Kawynę tom prac „Cyganerii warszawskiej”. Z przekładów mamy „Wybór poezji” Horacego oraz „Peer Gynta” Henryka Ibsena.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Nowe oblicze stolicy Śląska



Dumą Katowic będzie, znajdująca się obecnie w budowie (w rzeczywistości stan zaawansowania robót jest już większy, niż na pochodzącym sprzed paru tygodni zdjęciu) supernowoczesna hala widowiskowo-sportowa o oryginalnej konstrukcji. Tutaj oglądać będzie masowe imprezy 12.000 widzów, to znaczy o wiele więcej niż w niemałej przecież katowickiej Hali Ludowej. (pż)

Na zdjęciu: u góry strony – rzut oka na okazałe Osiedle Tysiąclecia, usytuowane na granicy Katowic i Chorzowa. Wysoka zabudowa została tu harmonijnie skomponowana w jedną całość z budynkami niższymi i nowoczesnymi pawilonami handlowymi i usługowymi. Na zdjęciu powyżej – podziemne przejście pod katowickim rondem – nowoczesne, ładne, znakomicie oświetlone, spełniające zarazem funkcję handlowego pasażu.

Przebudowa centrum Katowic przebiega planowo, w szybkim tempie zmienia się ich wygląd. Odważne decyzje, konsekwentnie wdrażane w życie – zmierzają do przekształcenia ciasnego, funkcjonalnie i usługowo przestarzałego, fragmentu śródmieścia – w nowoczesne city, godne stolicy przemysłowej naszego kraju. Niezależnie od tego w Katowicach trwają intensywne roboty przy budowie i rozbudowie osiedli mieszkaniowych Koszutka oraz Tysiąclecia. To ostatnie liczyć będzie 23.000 mieszkańców. W najbliższych latach osiedle o podobnej wielkości katowiccy budowniczowie poczną wznosić przy ulicy Paderewskiego, stosunkowo niedalekiej od centrum miasta. Nadal zmienia swe oblicze katowicki Rynek. Po usytuowaniu przy nim dwu reprezentacyjnych gmachów: prasy oraz domu towarowego „Zenit”, po dokonaniu wyburzeń niskiej zabudowy – przystąpi się wkrótce do budowy jednego jeszcze przybytku Merkuriego w tym punkcie miasta. Z każdym miesiącem śródmieście Katowic prezentuje się atrakcyjniej – od Rynku do ronda u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Dzierżyńskiego, ronda, stanowiącego kłamrę, łączącą stare Katowice z nowymi.

Fot. (1) – J. Makal
(2) – J. Mirski

NOTATNIK KULTURALNY

CIEKAWY KSIĄŻKI

Kolejny Przegląd Nowości Wydawniczych (parter Pałacu Kultury) cieszy się znacznie mniejszą frekwencją, pewnie przytłoczony atrakcjami Targów. Nie zabrano też o żadną informację na zewnątrz Pałacu, trudno więc wystawę książek znaleźć. A szkoda bo jest tam wiele pozycji, które róg zainteresować miłośników książki, jak np. albumy „Poznań”, „Gniezno”, „W skrzydlatym świecie” (Puchalski), „Socjologia” J. Szczepańskiego „Stiller” Maxa Frischa, „Marysińska Sobieska” T. Żeleńskiego – Boya, „Kanała pachnąca żywica” A. Fiedlera, „Łuny w Bieszczadach” J. Gerharda i wiele innych. Przegląd czynny codziennie aż do 19 bm.

MALARSKA WIZYTÓWKA SZCZECINA

Otwarta wczoraj w holu głównym Pałacu Kultury Wystawa Malarska artystów plastyków ze Szczecina stanowi wydarzenie. Środowisko szczecińskie – inspirowane od lat przez środowisko poznańskie – zaprezentowało w 44 pracach

wszystko co najlepsze z okresu wielu lat. Wystawa zorganizowana w ramach zacieśniania więzów kulturalnych Poznania ze Szczecinem pokazuje prace głównie abstrakcyjne, bardzo ciekawe kolorystycznie. Spośród 16 wystawiających plastyków wielu – jak Kosińska, Brzozowski, Eysymont, Kołacz, Rek – mają już dobrą markę ogólnopolską (ms)

WYSTAWA F. M. NOWOWIEJSKIEGO

Zainteresowanie wzbudziła wystawa obrazów poznańskiego malarza, krytyka i poety Feliksa Maril Nowowiejskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Artysta studiował w Paryżu. Debiutował przed 20 laty w Poznaniu (1947) z nowatorskim programem grupy 4 F + R (Forma, Farba, Faktura, Fantastyka plus Realizm). Należał do niej m. in. A. Lenica, Z. Wiercok, Boss-Gosiński, T. Kalinowski. Zbliżony jest Nowowiejski do ekspresjonizmu, w szczególności do jego francuskiej odmiany, do fowizmu kolorystów. Na wystawie poznańskiej znalazły się prace nieduże rozmiarami, o tematyce przeważnie „wiosennej”: kobieta, Bałtyk, zielony Poznań – Sołacz. Klub wydał związki, ale gustowny katalog z rysunkiem Nowowiejskiego w lekkim stylu paryskim. (z)

„CZARNY DZIEŃ W BLACK ROCK” – film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: M. Kaufman, D. McGuire. Reżyseria: John Sturges. Wykonawcy: Spencer Tracy (John J. Macreedy), Robert Ryan (Reno Smith), Anne Francis (Liz Wirth), John Ericson (Pete Wirth), Ernest Borgnine (Coley Trimble) i inni. Nagroda za najlepszą kreację męską na MFF w Cannes (1955) dla Spencera Tracy.

„CASANOVA 70” – film produkcji włosko-francuskiej. Reżyseria: Mario Monicelli. Wykonawcy: Marcello Mastroianni (major Andrea Rossi Colombetti), Vira Lisi (Gigliola), Michele Mercier (Novelle), Marisa Mell (Thelma), Margaret Lee (Dolly), Rosemarie Dexter (pokojuśka), Seyna Seyn (stewardessa) i inni.

Zastosowanie formuły western do tematu współczesnego stanowi zarówno odnowienie gatunku, jak i znalezienie nowych możliwości dramatycznego pokazania problematyki współczesnej. „Czarny dzień w Black Rock” z pełnym powodzeniem te możliwości wykorzystuje. Słynny film Freda Zinnemana „W samo południe” musi się tu przypomnieć każdemu miłośnikowi kina. Budowanie nastroju, staranna charakterystyka postaci, przylatująca osamotnienie głównego bohatera, napięcie sięgające granic wytrzymałości, a powstałe mimo nikłej w zasadzie akcji – oto najważniejsze elementy stanowiące o podobieństwie tych dwóch filmów.

Sturges zrobił film będący westernem we wszystkich szczegółach formalnych. Nadto jak w każdym westernie i tutaj głównym motywem treści filmu jest walka między dobrem a złem. Ale do tego dochodzi rzecz w

FILM

Współczesny western i współczesna farsa

westernach niespotykana – konflikt rasowy, tak jak on jawi się we współczesnych, powojennych stosunkach amerykańskich. Rzadko zdarza się nam oglądać na filmie postać rasisty w wydaniu tak odrzucającym i brutalnym, rasistą, jakiego wydaje masowo amerykańska prowincja, ta z południa zwłaszcza i zachodu Stanów Zjednoczonych. Metody terroru stosowane przez rasistów, szantaż stosowany przez nich wobec uczciwych ludzi, prawo pięści, noża i rewolweru realizowane bezceremonialnie w rozgrywkach – pokazane są w filmie z całą jaskrawością.

Zwraca uwagę umiejętne wykorzystanie malowniczości, ale i groźnego pleneru pustynnego, spalonego słońcem Dalekiego Zachodu, a także szerokiego ekranu i koloru. Nade wszystko jednak wbiła się w pamięć mocna rola Spencera Tracy, jako jedynego kombatanta II wojny światowej poszukującego przy jaciela Japończyka. Chce mu przekazać medal zdobyty przez jego syna, który zginął w kampanii włoskiej. Tragedia owego Japończyka, na którym małomiasteczki rasiści wyładowali swą nienawiść do innego koloru skóry, jest nicią przewodnią filmu.

downi, bez żadnych intelektualnych ambicji. Ale umieszczona we współczesnych realiach, a także niepozbawiona elementów satyrycznych. Nawijając do postaci słynnego uwodziciela Casanovy, którym w dzisiejszej rzeczywistości włoskiej jest oficer NATO (Mastroianni). Jemu to rzuca się w ramiona każda napotkana kobieta, on zaś nie jest ze swych sukcesów bynajmniej zadowolony. Czuję się męskim tylko wtedy, gdy sukces poprzedzony jest trudami zdobywania, gdy realizuje się w atmosferze zagrożenia, niebezpieczeństwa. Sam więc stwarza sobie sytuację niebezpieczną, prowokuje los, co właśnie staje się głównym elementem komediowego filmu. A więc komedia sytuacyjna? Jak najbardziej. Zrobiona z wdziękiem, w dobrym tempie, zagrana przez grono renomowanych aktorów – spotka się na pewno z uznaniem szerokiej publiczności. Nie należy w niej szukać żadnej głębszej myśli, żadnego moralu (jest wprawdzie na koniec coś w rodzaju moralu: kobiety nie bądzcie takie łatwe, same na tym traciacie – ale brzmi to sztucznie, jak coś doklejonego na siłę). Po prostu barwne, zabawne widowisko i tyle.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Skrzydlate rekordy

Jak obliczono w czasie niedawnych zawodów, jakie odbyły się między Olsztynem i Kowalewem Pomorskim, olsztyńskie gołębie przebyły trasę 134 km w ciągu nie pełna 2 godzin. Daje to szybkość powyżej 70 km na godz. Tych rekordzistów było jednak w 275 sztukowej grupie zaledwie kilkunastu. Pozostałe ptaki wróciły do domów w Olsztynie po 8–10 godzinach. (API)

W następnym tygodniu (19–25 bm.) „ciou” telewizyjnego programu stanowić będzie bez wątpienia od dawna zapowiadana – przeszedł dwugodzinna transmisja z całego świata pt. „Nasz świat”. Przez trzy minuty w przyszłą niedzielę kamery telewizyjne pokazywać będą także Polskę, w tym przez półtorę minut tereny XXXVI MTP. Poza tym, m. in.: V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej z Opola i ciekawe spektakle teatralne.

PONIEDZIAŁEK: 17 – dla dzieci z serial „Przygody Gapiszonia”; 17.10 – „Wiem, jak fotografować latem” (odc. IV) – przed kamerami prof. dr T. Cyprian; 17.30 – „Ich zielony świat” z cyklu: „7 milionów młodych”; 17.45 – Kino Krótkich Filmów; 18.10 – „Eureka”; 20.05 – Reportaż pt. „Kto ma rację?”; 20.20 – Teatr TV: „Miesiąc na wsi” I i Turgienie-wa; 22 – Rep. film Tele-Aru – „Sześć grudek złota”.

WTOREK: 9.40 – „Mam 20 lat”, film radz.; 12.30 – Przyspos. rolnicze: „Znaczenie hodowli zwierząt w gospodarstwie” (c. d. o 15.20); 17.05 – Dla młodych: „Zrób to sam”, przed kamerami A. Słodowy i 17.20 – „Sto przystani”; 17.50 – „Los Paragwajów” (zespół wokalnemuzyczny z Paragwaju); 19.05 – „Aktualności targowe”; 20.05 – „Mam 20 lat”, film.

CO ZOBACZYMY

– „Simon i Dalila” („Święty”); 21.10 – „Światowid”; 22.10 – Magazyn Medyczny.

CZWARTEK: 17 – Dla dzieci: „Kino Płyś”, dla młodych: „Wiem – jak fotografować latem” (odc. V), przed kamerami prof. dr T. Cyprian; 17.35 – Z cyklu: „Medale i detale”; 18.40 – „Tetyda na Skyros, czyli Impromptu w Wilanowie” – inscenizacja muzyczna opery Domenico Scarlatti (transmisja z Wilanowa); 20.20 – Teatr Sensacji: „Osaczeni”, odc. II z cyklu: „Pocztówka z Buenos Aires”.

PIĄTEK: 10 – „Mezallians” – film węg.; 17 – Dla dzieci: „Miś

z okienka”; 17.15 – „Japoński ślub”, film z serii: „Za siedmioma górami”; 17.40 – „Wielkokropek”; 18 – Wszelchnia TV: „Poszukiwacze skarbów” (red. historyczna); 18.55 – Program publicystyczny; 19.10 – Wywiad z dowódcą Marynarki Wojennej, wiceadmirałem Z. Studzińskim z okazji Święta Morza; 20.15 – V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.

SOBOTA: 16.15 – „Dwa kółka na co dzień”, z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 – „Spotkania z przyrodą”; 19.30 – Monitor; 20.15 – V Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu; 22.15 – Sport; 22.25 – „Kochane rodzeństwo”, film ang.

NIEDZIELA: 10.35 – „Witajcie, wstęp wzbrończony!”, film radz.; 11.30 – PKF; 11.50 – „Spiewamy, tańczymy”, progr. muzyczny; 13 – „Jak się bawie, w co się bawie?” z cyklu: „W starym kinie”; 14 – Teatr Młodego Widza: „Zapałka na zakreć”, K. Siesickiej; 15.10 – „Dom Faraonów”, z serii: „Egipcjanie”; 16.05 – rep. filmowy: „Narybek”, z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.20 – Studio 63: „Erotyki polskie” – wybór, układ i reżyseria: A. Hanuszkiewicz; 17.10 – Słownik Wyrazów Obcych; 19.52 – „Nasz świat”, program międzynarodowy (na zagranicę i zza granicy); 22.15 – Sport.

Niepowodzenia polskich jeźdźców w Olsztynie

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hipieczych w Olsztynie, rozegrano VII z kolei konkurs zawodów — o „Błękitną Wstęgę Białtyku”. Nagrodę ufundowało Ministerstwo Obrony Narodowej.

dalekopisem

PORAZKA NASZYCH KOSZYKARZY
Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn rozegrała w urugwajskiej miejscowości Mercedes towarzyskie spotkanie z mistrzami świata koszykarzami ZSRR. Zwyciężyła drużyna radziecka 91:69 (42:35).

W argentyńskiej miejscowości Bahía Blanca koszykarze Jugosławii pokonali reprezentację tego miasta 85:82 (45:35).

Mistrzowie świata, koszykarze Związku Radzieckiego, spotkali się w towarzyszym meczu z Brzylą. Zwyciężył ZSRR 98:91 (47:44).

ZWYCIĘSTWO CZERNIKA

Na kolejnych eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych przed meczem Europa — Ameryka, rozegranych w duńskiej miejscowości Aarhus reprezentant Polski Czernik zwyciężył w skoku wwyż przechodząc 208.

Dwa pierwsze miejsca zajęli Polacy w biegu na 400 m. Zwyciężył Badeski — 46,4 przed Borowskim — 46,8.

STEC PIERWSZY W KAPSUKASIE

III Białtycki Wyścig Przyjaźni wkroczył w końcową fazę. W piątek przy upalnej pogodzie rozegrano IX etap Alytus — Kapsukas, długości 103 km. Przyniósł on sukces jednemu z najmłodszych uczestników imprezy, członkowi zespołu PZKol. — Krzysztofowi Stecowi, który na bieżni stadionu w Kapsukasie wyprzedził Matusiaka ze Szczecina. Ze stratą 10 sek. do tej dwójki, przejechał linie mety reprezentant Koszalin, Gebe. Dopiero po 2 min. na stadion wpadła oburzona grupa, w której znajdował się lider wyścigu — Jasiński.

SZOSTA KONKURENCJA SzMP

Mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych kierownictwo szymbowców mistrzostw Polski postanowiło zarządzić w piątek rozegranie szóstej konkurencji. Wyznaczono przełot przedkościowy po trasie trójkąta Lisie Kąty — Inowrocław — Człuchów — Lisie Kąty długości 302 km. Niestety, żadnemu z zawodników nie udało się przelecieć całej trasy i wszyscy lądowali w terenie. Konkurencję więc zmieniono na przełot odcinkowy po wyznaczonej trasie. Najdalej zalecieli dwaj młodzi piloci Jan Wróblewski Bydgoszcz i Franciszek Kępka Bielsko-Biała, którzy lądowali zaledwie na kilka kilometrów przed metą.

Na żuźlowym torze

Żuźlowcy NRD wywalczyli prawo startu w półfinałach drużynowych mistrzostw świata. Pokonali oni ekipy NRF, Jugosławii i Węgier. W półfinale 25 bm. zmierza się z drużynami: Polski, ZSRR i CSRS. Dwa pierwsze zespoły z tego spotkania zakwalifikują się do finałów, które odbędą się we wrześniu w Malmoe. W połowie lipca reprezentacja Polski wyjeżdża na pięć spotkań do Anglii, a do Polski przyjadą czołowe drużyny CSRS i NRD.

Trwają zmagania o mistrzostwo I ligi. Najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza Polski są żuźlowcy rybnickiego ROW. Po trzeciej kolejce indywidualnych rozgrywek o „Złoty Kask” prowadzi Woryna i Wyglenda z ROW mający po 3 pkt. Na 20 sklasyfikowanych najlepszym z okręgu poznańskiego jest Bendke z Leszczyńskiej Unii. Zajmuje on 14 pozycję. Następnym turniej, który organizuje wrocławska Sparta odbędzie się 30 bm. o godz. 17 w Poznaniu na torze Olimpij. W turnieju o „Srebrny Kask” w tabeli prowadzi Janczar (Stal Gorzów) i Friedek (Kolejarz Opole). Mają oni po 27 pkt. Z okręgu poznańskiego Kowalski zajmuje 8 miejsce, a Dobrucki — 12. Są to reprezentanci Unii Leszno.

W II lidze Wielkopolska ma trzech reprezentantów. Walka o pierwsze miejsce i awans do I ligi toczy się pomiędzy Słuskim Świętochłowicem, Unią Leszno i Stalą Toruń. Wszystkie drużyny mają po 12 pkt. 6 miejsce zajmuje Start Gniezno, ostatnie 10 Polonia Pila.

Motorowy zjazd we Wrześni

Od wielu już lat duża popularnością cieszy się ogólnopolski samochodowo-motocyklowy zjazd plakietowy do Wrześni, organizowany przez miejscowy KS Start z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości i dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październikowej i 100-lecia Sportu Polskiego.

Punkt startowy czynny w godzinach od 9 do 11 mieścić się będzie we Wrześni przy ul. Harcerskiej, gdzie również zlokalizowana została meta (w godzinach 12—13).

Trasa zjazdu jest dowolna z tym jednak, że od chwili otrzymania kart drogowych na punkcie startowym winna przebiegać przez przynajmniej trzy z następujących miejscowości: Nekla, Kołaczkowo, Gieź, Sokołowo, Pyzdry, Miłosław, Bieganowo, Tarnogórka, Winnagóra, Biechowo.

Zjazd odbywa się w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu Skrytka pocztowa 15, Komandorem zjazdu jest dr Ryszard Laszkowski. (x)

Był to konkurs w którym jeźdźcy startowali na dwóch koniach. Parcours składał się z 17 przeszkód o wysokości 140 cm. Połowie trasy jeźdźcie jechał na jednym koniu następnie przesiadał się i kończył na drugim.

W konkursie tym niestety nie wiodło się polskim jeźdźcom. Wprawdzie Antoni Pacyński startując na koniach „Remut” i „Fordon” miał najlepszy czas dnia 104.1 sek., ale pechowo stracił jedną z łatwiejszych przeszkód, otrzymał 4 pkt. karne i zajął dopiero 7 miejsce. Zawiodł natomiast Jan Kowalczyk, który tak dobrze spisywał się w poprzednich konkursach. Tym razem wykazał on brak refleksu, nie zapamiętał kolejności przeszkód i wycofał się.

Konkurs wygrał jeździec NRF Kurt Jarański na koniach „Halle” i „Amon”. Przy bezbłędnym przejeździe miał on czas 107.1. Na 2 pozycji uplasowała się brwtyjska amazonka Carolina Bradlev na koniach „Ivanovic” i „Franco”. Miała ona czas gorszy od Jarańskiego o 0.5 sek.

- A oto wyniki:
1. Kurt Jarański (NRF) — konie „Halle” i „Amon” 0 pkt. 107.1 sek.
 2. Carolina Bradlev (W.B.) — konie „Ivanovic” i „Franco” 0 pkt. 107.4 sek.
 3. Simon Rodgeron (W.B.) — konie „Tom Brother” i „Nearberry” 0 pkt. 115.9 sek.
 4. Aleksander Purtow (ZSRR) — konie „Dagestan” i „Swieczka” 0 pkt. 116.0 sek.
 5. John Kidd (W.B.) — konie „Mill Street” i „Matador” 0 pkt. 117.9 sek.
 6. Helmut Gille (NRD) — konie „Adrian 2” i „Sandor 3” 122.1 sek.

W Lipnie uczą pływać

PKKFIT w Poznaniu organizuje bezpłatny kurs nauki pływania nad jeziorem Lipno w Steszewie w dniach 17—31 bm. Pierwszeństwo uczestnictwa mają mieszkańcy powiatu poznańskiego. Pość kursantów ogranicza się do 50 osób. Zgłoszenia przyjmuje ratownik w Ośrodku Wypoczynkowym w Steszewie.

PKKFIT zawiadamia jednocześnie że zebranie informacyjne uczestników kursu ratowników II klasy odbędzie się 19 bm. o godz. 17 (hol) w Poznańskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiańkowskiego. 34. (na)

Tanio spędzisz wakacje na rowerze - motorowerze

ZAKUPIONYM ZA GOTÓWKĘ LUB NA RATY ZA POŚREDNICTWEM ORS W SKLEPACH

MHD Art. Użytku Kulturalnego w Poznaniu

ADRESY SKLEPÓW:
UL. GŁOGOWSKA 63
UL. WIELKA 18

UL. CZERWONEJ ARMII 49
AL. MARCINKOWSKIEGO 30
UL. SZAMARZEWSKIEGO 4/6.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzożowska Poznań, Czerwonej Armii 10.

62g
Sprzedam Warszawę w idealnym stanie. Poznań, Husarska 11 m. 3, tel. 672-273. 212g

Sprzedam tanio sypialnię. Tel. 529-60. 907g
Wartburg Camping sprzedam. Telefon 597-79 — godz. 15—20. 948g

Akordeon 80 i 32-basowy oraz maszynę do pisania okazjnie sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 18 m. 9. 781g

Okazjnie sprzedam MZ 250, stan dobry. Pacan, Mieścisko, pow. Wągrowiec. 181g

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” — poleca Wytwórnia. Głogowska 135. 292g

Sprzedam WFM, z torami turystycznymi, mało używany. Za Grobla 1 m. 15. 204g

Wózki dziecięce, upominki, szklanki, zdobione, figurki — poleca Lesiński, Żydowska 33. 49933g

Sprzedam wóz wywrotkę, nadający się na przy czepie samochodową. Poznań — Junikowo, Lesznicka 7. 255g

Sprzedam „Diamanta” — wysięgowego. Tel. 636-50. 271g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerówkę z budką. Poznań, ul. Głogowska 154 m. 17, Bartkowiak, po godz. 18. 272g

Sprzedam spacerówkę z budką. Lęborska 6 m. 3. 273g

Sprzedam motocykl — WSK, stan idealny, lub zamienie na cięższy. Słusarnia, Kossaka 1. 237g

Lożale

Gniezno! — nowe budownictwo 2-pokojowe, zamienie na „równopiętne” lub mniejsze. Poznań ewentualnie Puszczyno wie — Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 277g.

Zamienie mieszkanie samodzielną w dzielnicy Grunwald, dwa pokoje z kuchnią, ok. 60 m² wysoki parter na jeden pokój z kuchnią również na parterze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 49925m.

Reprezentacyjne samodzielne 2-pokojowe mieszkanie, III ptr., z telefonem i garażem, ul. Matejki, zamienie na podobne do I ptr. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1038m.

Panienci przyjmie na pokój (blisko centrum). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 243m.

Dwie panny pracujące poszukują pokoju z osobnym wejściem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 282m.

Nieruchomości

Sprzedam działkę. Kiekrz ul. Kierska 17. 145g

Działki budowlane, ogrodnicza, sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 49791g

Kupię dwurodzinną willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8022p.

W Starołęce lub Junikowie, kupię dom jednorodzinny wolny do 350.000 złotych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 966g

Pierwsze piętro wyłączone, willi ładnie położonej, blisko tramwaju okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 190g.



zaprasza

do odwiedzenia swojej ekspozycji maszyn dla przemysłu lekkiego na XXXVI MTP — hala nr 9

SPECJALIŚCI FIRM „ELITEX” i „SVIT”

zapoznają Was z nowościami technicznymi czechosłowackiego przemysłu
INVESTA, Praga, Czechosłowacja

Jeszcze tylko kilka dni

Premiowana sprzedaż motorowerów „KOMAR” do dnia 20 czerwca br.

KOMAREM
DO LASU I NAD WODE!
PO SŁOŃCE I ZDROWIE
WSZYSTKIE ZAKUPIONE W OKRESIE OD 8. V. DO 20. VI. BR. MOTOROWERY BIORĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU PREMII
NA PREMIE PRZEZNACZONO 39 MOTOROWERÓW
POSPIESZ SIĘ
dokonaj zakupu w sklepach: „MOTOZBYTU” MHD, „SPOŁEM”, CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”.
KORZYSTAJ PRZY ZAKUPIE Z KREDYTU ORS'u którego udziela Ci wszystkie placówki w Poznaniu i województwie.



CHCESZ WYGRAC
POL MILIONA ZŁOTYCH
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKOW” K4964

Zguby
9. VI. rano — maturzystka zgubiła złoty portfel z zegarkiem (Czajka) na trasie Kraszewskiego — Dąbrowskiego do Szamotulskiej. Zwrot wynagrodzić. Szamotulska 82 m. 5. 1001g

Rozne
Wróciłem — dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Poznań — Matejki 51 — godziny przyjęć: 7—8.30, 12—14, 18—20. 49896g

Wypożyczam porcelanę, szkrytki aluminiowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 49934g

Ludówki domowe — natychmiast naprawiam. Telefon 716-07 lub 238 Puszczyno. 49843g

Pranie — prasowanie — kszul — bielizny — prochowców — ortalionów — 3 dni. Cybulskiego 16. 49843g

Matrymonialne
Będąc na Targach skonsultuj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29. Wielki wybór ofert. Czynne godz. 15—19. 49858g

Dnia 16 czerwca 1967 r. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 85, nasza najdroższa matka, teściowa i ciocia, śp.

Aniela Spallek
z domu MACIEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Żegna Ją z głębokim żalem
CÓRKA Z MĘŻEM I RODZINA
Poznań, ul. Rynarzewska 7 m. 17. 1088g

Dnia 14 czerwca 1967 r. zmarł, w wieku lat 71, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadziuś

Jan Stańko
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Szamarzewskiego 46 m. 2. 1024g

Dnia 15 czerwca 1967 r. zmarła, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, w wieku 81 lat, śp.

Józefa Sikora
z domu GRZELIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI
1053g

Praca

Uczniów na ślusarzy na rzędziowych, przyjmie. — Kominek Poznań — Starołęka, ul. Podmiejska 4. 49806g
Wykwalifikowana siła — sporządza raporty sklepu we. Telefon 705-55. 745g
Uczniów malarskich — przyjmie. Aumüller, Roosevelta 10 m. 6, wejście boczne. 221g
Przyjmie uczniów w zawodzie elektromontażystów. Złwna 12 832g

Umiejąca robić serwety na drutach, albo szydełkiem, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49706gpr.

Pracownika fachowca, na stałe lub dorywczo, przyjmie Obsługa Samochodów, Dąbrowskiego 147. 1085g

Przyjmie uczniów stolarskich. Powelski, Dąbrowskiego 88. 231g

Uczniów w zawodzie instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania, ze Szwarczka i okolic — przyjmie. Jasin 41, pow. Poznań, Warsztat. 118g

Dekarzy i robotników — przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Wawerska 9, od godziny 18. 1058g

Pracownika fizycznego do warsztatu malarskiego — renciście, przyjmie. Aleja Wielkopolska 13. 895g

Pomoc domowa na stałe przyjmie, warunki dobre. Sciegiennego 67a m. 8. 744g

Ślusarza i uczniów przyjmie. Warsztat mechaniczny, Nad Wierzbakiem 16. 147g

Przedstawiciel, przyjmie kwizycy. Jenczyński — Brzożowice — Kamień (Ratowice). 7944p

Udzielam lekcji matematyki, rosyjskiego. Prądzińskiego 13 m. 2. 304g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbąszyń ska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław ska. 47599g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 49306g

Ma 9 w dobrym stanie tanio sprzedam. Ostrowski Rynek 32, tel. 2713. 8228p

Sprzedam tanio zagraniczną maszynę dziewiarzską, kredens kuchenny, fotel, stół, krzesła. Tel. 655-85 49586g

Wiózke, przedzie dziełniczką sprzedaje zakład koncesjonowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 409g.

Lisie klatki sprzedam Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49600g.

Walenty Zygmunt
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 15, z domu żaloby na cmentarz parafialny w Sławiu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań - Szczepankowo, ul. Widawska 5. 1083g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1967 r. zmarł

Czesław Kruk
pracownik Narodowego Banku Polskiego.
W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego i koleżeńkiego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
Narodowego Banku Polskiego
Oddział Wojewódzki w Poznaniu. K5004

Redaguje Kolegium: Marian Plejserowicz (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8—16; redaktor naczelny 657-76; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy publikacji w Wydawnictwie Prasowe RSW „Prasa” odpowiedzialni są wydawcy. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

Pragnienia i potrzeby

O wygodny dach nad głową

Przed kilkoma dniami („Głos”, 13 bm.), w artykule pt. „Przed wnioskami — wstępne uwagi”, omówiliśmy głównie liczbowe wyniki „Sondy PSM”. Czas na omówienie zasadnicze.

Przypominamy zatem pytania sonda:

- 1. Czy chcesz mieć mieszkanie wyposażone w standardzie podstawowym... 2. Czy pomieszczenia kuchenne mają być wyposażone... 3. Czy w mieszkaniach typu M-5 uważasz za słuszne wydzielenie...

oddawaniem kuchni z obudową meblową, ale nie zabrakło takich, którzy wolą tę obudowę wykonać na własny koszt i według własnego uznania.

Konflikty powstające na tle rannego i wieczornego dobiegania się do łazienki w liczebniejszych rodzinach, stanęły u podstaw twierdzących odpowiedzi na pytanie nr 3. Bliższe uzasadnianie tego życzenia jest chyba zbyt techniczne.

Kolejne pytanie miało rozstrzygnąć, jak rozwiązywać wnętrza mieszkania M-4. Studiowanie odpowiedzi przekonuje, że zdecydowana większość przyszłych lokatorów...

Sprawa dobrze przewietrznej kuchni nie budziła wątpliwości. To retoryczne raczej pytanie sondy dało odpowiedzi bezwzględnie jednoznaczne: nie chcemy kuchni bez okien.

Także większość uczestników ankiety opowiedziała się za pralnią i suszarnią białyną w bloku mieszkalnym oraz za zapewnieniem piwnicy dla mieszkań 1-osobowych.

Tyle na temat odpowiedzi bezpośrednio dotyczących pytań sondy. W listach znaleźliśmy jednak wiele prośb, życzeń, czy wniosków wykraczających poza owe „planowane” odpowiedzi.

▲ lepiej izolować ściany i sufity, by lokator nie musiał z konieczności słyszeć, co robią i o czym mówią sąsiedzi.

▲ nawet mieszkania M-1 powinny mieć balkony.

▲ nie projektować pokoi — kłódek, raczej kwadratowe.

▲ konieczne — wbudowanie szafy w korytarzu.

▲ przewody wod.-kan. dawać pod tyłek; wielu lokatorów wyklada łazienki i kuchnie kafkami, a takie przewody umieszczane zewnętrznie bardzo komplikują sprawę.

▲ liczniki gazowe i od prądu — konieczne w klatce schodowej.

Jakkolwiek by ocenić wyniki sondy, niewątpliwie uczestnicy jej szczerze wypowiedzieli swe marzenia o mieszkaniach, na które już teraz ciążą własny grosz. I nie można się dziwić, że ludzie — nie posiadający przecież kwalifikacji architekta — chcą czegoś, co zagwarantuje im maksymalną funkcjonalność czterech ścian, w których przecież spędzają wiele godzin każdej doby.

Grodziskie spotkanie zwycięzców naszych konkursów

Niecodzienne było to spotkanie. Dzieli ich przecież kilka tysięcy kilometrów i być może, nigdy nie mogliby z sobą porozmawiać gdyby nie... prasa, a ściślej konkursy „Czy znasz Polskę?” i „Czy znasz Kraj Rad?” organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Wydałoby się, że będą mieli trudności z znalezieniem wspólnego tematu do rozmowy. Tyle ich przecież

śró trzech milionów czytelników „Sowieckiej Rosji” zna Polskę mieszkając dalekiego Kaukazu. Z kolei A. Malutin był przekonany, że polski zwycięzca konkursu jest nauczycielem geografii lub przynajmniej któregoś z przedmiotów humanistycznych. Okazało się, że wprost przeciwnie — T. Socha uczy matematyki i fizyki.



Na zdjęciu od lewej — Aleksiej Malutin i Tadeusz Socha

Fot. — „Głos”

dzieli. Zwycięzca radziecki 45-letni postawy nieco siwej mężczyzna o ogorzalej twarzy — Aleksiej Malutin, jest dyspozytorem parku takśkowskiego w mieście Nalczik na północnym Kaukazie (Kabardyno-Balkarska ASRR).

Program muzyczny III wieczoru wypełni laureatka Konkursu Chopinowskiego — Halina Czerny-Steńska, część poetycka — artystka scen warszawskich — Ryszarda Hanin, a gawędę poprowadzi redaktor popularnego telewizyjnego „Pegaza” — Grzegorz Lasota.

Ostatni koncert w tym sezonie

W poniedziałek, 19 bm. o godz. 20 w auli UAM nasi filharmonicy zakończą sezon artystyczny 1966-67 jednym koncertem symfonicznym, który zawierać będzie pozycje, przewidziane do wykonania przez naszych muzyków na gościnnych występach w następnym tygodniu w Passau (NRF).

W programie: W. A. Mozart — Symfonia A-dur KV 201, W. Lutosławski — Muzyka żałobna i J. Brahms — I Symfonia. (na)

Sesja DRN Jeżyce

We wtorek, 20 bm. o godz. 9 w sali Studium Nauczycielskiego nr 1 przy ul. Szamarskiego 89 odbędzie się sesja DRN Jeżyce. Zasadniczym tematem będzie omówienie stanu i dalszego rozwoju kultury oraz ocena działalności placówek kulturalnych w dzielnicy.

Spotkania Ratuszowe

W poniedziałek, 19 bm. o godz. 20 odbędzie się w Sali Odrodzenia Starego Ratusza III wieczór z cyklu „Spotkania Ratuszowe — Muzyka, Poezja i Gawęda”.

Program muzyczny III wieczoru wypełni laureatka Konkursu Chopinowskiego — Halina Czerny-Steńska, część poetycka — artystka scen warszawskich — Ryszarda Hanin, a gawędę poprowadzi redaktor popularnego telewizyjnego „Pegaza” — Grzegorz Lasota.

Bilety na koncert można nabywać w Poznańskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego, ul. Wodna 27 Pałac Górków (tymczasowe wejście z bramy od ul. Świętosławskiej), codziennie w godz. od 12 do 15. (na)

INFORMUJEMY

Film pt. „Requiem dla 500 tysięcy” wyświetlony będzie w ramach cyklu związanego z tematyką II wojny światowej 18 bm. o godz. 12.15 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy Starym Rynku (Odwach).

Prelekcja J. Juszczyka pt. „U źródeł inspiracji sztuki współczesnej” odbędzie się 19 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39.

Klub „Wolnej Myśli”, ul. Woźna 12 zaprasza, po miesięcznej przerwie, na wystawę pt. „Obyczajowość świecka”.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 19. bm. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Welecka, Winawska, Rogacka, Chartowska, Hobolska i Inflancka.

— Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — Fab. film ang. — „Skarby ze strychu”; 20.30 — Dziennik; 20.45 — Wiadomości sportowe; 21 — Festiwal Złotego Klucza — Konkurs piosenki krajowej — interwizji (Bratysława); 22 — „Młodość blondynki” — fab. film CSRS (od lat 16);

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Praca i moc prądu elektrycznego”; 9.05 — Politechnika TV — Fizyka — „Klasyczna elektronowa teoria przewodnictwa metali”; 9.40 — Politechnika TV — Matematyka — „Metoda najmniejszych kwadratów”; 10.20 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” (Lipsk); 11 — Finał Centralnej Olimpiady ZMW; 11.45 — PKF; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — „Play Bach” — film seryjny; 12.20 — Koncert reprezentacyjny Ork. Wojska Polskiego; 13 — Reportaż z wielkich zawodów sport. Nowej Huty i Huty „Batory”; 14.45 — Przemiany; 15.10 — Dla dzieci — „Ula i świat”; 15.30 — „Przecież”; 15.30 — Widow. Dla dzieci — J. Ratajczaka w/g baśni — H. Chr. Andersen — „Słownik” (Poznań); 16.20 — „Bracia” — z cyklu: „Piórkami i węglem”; 16.40 — Szklana niedziela; 16.55 — „Będzie nas troje”; 17.20 — film z serii „Czarownic”; 17.20 — Szklana niedziela; 17.30 — „Emigrant” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 17.50 — Z cyklu: „Portrety”; — Juliette Greco; 18.45 — Szklana niedziela; 19.05 — Felieton Literacki — Kazimierz Wyka; 19.20 — Dobranoc i dzienniki; 20.05 — „Divertimento, opus 5” — „Stomatologiczne”; Scenariusz i reż. — Jeremi Przybora; 21.05 — „Czy ste szaleństwo” — fab. film amerykański; 22.25 — Sportowa niedziela;

PROGRAM I: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs jez. rosyjskie go; 8.35 Aud. dokumentalna; 9 — Muzyka ludowa; 9.20 Suita słowacka; 10.05 Muz. operetkowa i filmowa; 10.50 „Z almanachu młodych”; aud. 5; 11.10 Felieton M. Kofy; 11.20 Konc. chopinowski; 12.50 — Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy niezwykłe i przysięgi — autor St. Kubiak; 14 Report. z I Ogp. Przeglądu Klubów Piosenki Radz. w Białymstoku; 14.30 Uniwersytet Radiowy; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.15 — Kwadrans piosenek; 15.30 Dla dzieci — „Ej Janie zielony”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Ekspert z olówkiem w ręku; 17.30 Grająca szafa; 18.15 NRD na Targach; 18.25 Mel. rozrywk.; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — „W 85-lecie urodzin I. Strawińskiego”; 21.27 Kronika sport.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Z nagrań Ork. Symf. w Cleveland.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z mel. i piosenką”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życheń; 11 „Poezja na estradzie”; 12.35 „Poranek Bourvil”; 19.15 Ork. W. Müllera;

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18 Progr. wieczoru; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 Spiewający komik — Bourvil; 19.15 Ork. W. Müllera;

TEATR

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Rosmersholm”; OPERA — g. 20 „Giselle”; OPERETKA — godz. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Teatrzyk Jeana”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc.-włoski, 16 l.); g. 22.30 „Casanova 70” (włosko-franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Czarny dzień w Black Rock” (USA, 16 l.); g. 22.15 „Niezłomny Wiking” (USA); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Latający profesor” (USA, 11 l.); g. 16, 18, 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Bokser” (pol., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Złodziej samochodów” (radz., 11 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Między blakami ringu” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Małżeństwo z rozsądku” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Doktor Freud” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Twarz zbiega” (USA, 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „300 Spartan” (USA, 11 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Zamieiliśmy się meźkami” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Japonia i miecz” (jap., 16 l.); g. 20 „Szczęście” (franc., 18 l.); PRZY JAZN — nieczynne; RIALTO — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Na tropach szpiega” (I s.) i „Po kruchym lodzie” (II s., radz., 16 l.); RUSALKA (Swarczew) — g. 17 „Wózek dziecięcy” (szwedz., 16 l.); g. 19.30 „Pogarda” (franc., 18 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); TEŻCA — g. 15 „Legenda o wilku Lohu” (USA, 7 l.); g. 17.30, 20 „Biedni bogacze” (weg., 18 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Radosie o poranku” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 17 „Wielki wyścig” (USA, 11 l.); godz. 20 „Wielki wyścig” (USA); „Rzeka Czerwona” (USA) i „Prze diał morderców” (franc.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Hokeiści” (radziecki, 11 l.); g. 19.15 „Towarzysze podróży” (radz., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wyprawa w Góry Hindukusz”;

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Szamotuł.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — nieczynne. Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (hol główny — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 19 bm.). Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15. BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwiec” — g. 10-18 (do 8 VII). Salon PTF (Paderewskiego 7) „Płowid” — fotografie T. Stawujaka — g. 10-19 (do 21 bm.). Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 bm.). Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na papierze” — Felixa Marli Nowowiejskiego — g. 10-20. Pawilon Meblowy (Swarczew, Wrzesńska 28 — dojazd autobusami MPK linii 84) — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8-18 (do 25 bm.). WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-20 (do 30 bm.). Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).

do redaktora

do redakcji

Nie prowincja

Jako stary poznaniak czytając „Głos Wielkopolski” od początku jego istnienia i czytając od deski do deski. W czasie tej lektury denerwuje mnie w ogłoszeniach drobnych w rubryce „Praca” często spotykany zwrot „z prowincji”.

Przecież to przestarzałe określenie. Mamy w Polsce województwa, a prowincje — okres zaboru pruskiego — zniknęły już bezpowrotnie. Proszę mi tej uwagi nie brać za złe — czytelnikiem ulubionego już mego „Głosu” pozostaję nadal.

Michał Kluczyński Poznań

RED.: Serdecznie dziękujemy za nadesłany list. Zgadzamy się z uwagą. Nie zawsze jednak udaje nam się w porę zmienić takie określenia, a poza tym na treść brzmienia ogłoszeń nie mamy wpływu.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231). Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11). Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45. Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7), chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba). Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.49 „Rozmowa na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV; 10 Cykl: „Byli z nami”; 10.20 Z muzyki Baroku; 11 Dla klasy VI — słuchowisko; 11.30 „Poznajmy także pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Raz na ludowo; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV — słuchowisko; 13.20 Orkiestra Mandolinistów; 14.30 Muz. operowa; 15.05 — Orkiestra Mantovani; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieńcami”; 18 „Na zielonym parkiecie”; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10